Nr. 156. (z dod. por.). Dnia 7 czerwca. Piątek. Dnia 26 maja (7 czerwca) 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmans i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

Onegdaj wieczorem Jego Cesarska Wysokość W. Ks. Paweł Aleksandrowicz zaszczycił zaproszeniem na obiad do pałacu łazienkowskiego cały korpus oficerski lejb-gwardji grodzieńskiego pułku huzarów. Obiad rozpoczął się punktualnie o godz. 9-ej wieczorem. Przy boku J. C. Wysokości zajął miejsce z prawej strony JE. jenerał-gubernator jenerał-adjutant Hurko, z lewej strony jenerał Iwanow, naprzeciwko zaś jenerał Ostrogradzki, pułkownik baron Bistram, Zwet, adjutant J. C. W. pułkownik hr. Tołstoj, jenerał Hryniewicz, rotmistrze: Lichaczew, Heiman, Charpentier, Wassal, adjutant J. C. W. porucznik baron Schylling, Politkowski i Krupenski. Pałac łazienkowski oświetlony, *à giorno*, czarowny przedstawiał widok. Stół lśnił się od sreber i kryształów, niezliczona ilość kwiatów cudną woń roztaczała wokoło. *Menu* było następujące: Eau de vie, Hors d'oeuvre, Potages: Chłodnik, Consommé Rachel, Diablotins à la paille, Risottes truffés, Saumon à l'eau, Sauce vénitienne, Gros rostbeef, Cribonis à la Russe, Timbal de gelinotte, Sauce velouté, Punch Victoire; Roti: Jeune Chapon, Gibier, Salades, Concombres frais salés, Asperges Sauce polonaise, Petits poids à la maitre d'hôtel, Bardaloux aux pêches. Parfaits aux fraises, Café, Thé jaune. Podczas obiadu przygrywała muzyka pułkowa. Po dwóch wykonanych numerach J. C. Wysokość odezwał się nadzwyczaj pochlebnie o muzyce pułku huzarów, dodając, iż jeszcze pamięta wysokie zadowolenie, z jakiem świętej pamięci dostojny Ojciec Jego Cesarz Aleksander II-gi słuchał zawsze muzyki lejb-gwardji huzarów grodzieńskich. W czasie obiadu J. C. Wysokość raczył wznieść zdrowie swego pułku w następujących słowach: Piję zdrowie moich dzielnych huzarów, i zachwycony jestem, że znajduję się przy jednym stole z oficerami świetnego tego pułku. Na toast ten odpowiedział dowódzca pułku, jenerał Ostrogradzki, wznosząc zdrowie J. C. Wysokości i dostojnej narzeczonej królewny Aleksandry. Po obiedzie zebranie na tarasie wśród ożywionej rozmowy przeciągnęło się aż do północy.

Przejazd Królestwa Greckich.

Dziś rano nastąpił przyjazd Ich Królewskich Mości królestwa greckich z rodziną oraz J. C. W. Wielkiego Księcia Pawła Aleksandrowicza, narzeczonego królewny greckiej, księżniczki Aleksandry, witającego Dostojnych Gości na stacji Granica. Monarcha grecki, król Jerzy I-y, pochodzi z domu Szlezwig-Holsztyńskiego Sondenburg - Glücksburg, urodzony w 1845-ym r., ogłoszony królem w 1863-im r., zaślubił w 1867-ym r. Wielką Księżniczkę Olgę Konstantynównę, córkę Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza.

Król Grecji jest szefem newskiego pułku piechoty, a królowa szefem 2-go oddziału floty russkiej.

Oprócz Ich Królewskich Mości, udają się do Petersburga: następca tronu greckiego Konstanty książe Sparty, urodzony w 1868 ym r., narzeczony księżniczki Zofji, siostry cesarza Wilhelma; księżniczka Aleksandra, urodzona w 1870-ym r., narzeczona Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Pawła Aleksandrowicza, oraz księżniczka Marja, urodzona w 1876-ym roku.

Pociąg nadzwyczajny kolei wiedeńskiej, wiozący Dostojnych Podróżnych od stacji Granica, przybył na stację towarową kolei wiedeńskiej o godz. 8-ej minut 10.

Tu zwekslowano pociąg na linję obwodową, przesiadanie bowiem do pociągu petersburskiego szeroko-torowego urządzonem zostało na stacji Praga nadwiślańska.

Dworzec kolejowy w ciągu jednej doby udekorowano we flagi; słupy, oddzielające peron od platformy, umajono festonami dębowemi, a salę główną przystrojono w bogate kobierce, bukiety i palmy doniczkowe, dostarczone przez braci Hoserów.

Na godzinę przed przybyciem pociągu ustawiono wartę honorową z pułku huzarów lejb-gwardji, oraz zebrali się wszyscy oficerowie z dowódzcą pułku, jenerałem Ostrogradzkim na czele.

Później zaczęli przyjeżdżać dygnitarze wojskowi i dworscy w galowych mundurach, kilka dam, oraz JE. Główny naczelnik kraju, jenerał-adjutant Hurko wraz z Małżonką, Marją Andrejewną.

Kiedy dano sygnał, iż pociąg przychodzi o godzinie 8-ej min. 55, damy z panią jenerał-gubernatorową na czele ustawiły się z obu stron przejścia do sali, a orkiestra huzarska zagrała hymn grecki.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Paweł, jako szef pułku, przyjąwszy raport od dowódzcy, jenerała Ostrogradzkiego, dopełnił przeglądu warty honorowej.

Jej Królewska Mość i Księżniczki, przechodząc do przygotowanych apartamentów, uprzejmie witały damy przedstawione przez panią jenerał-gubernatorową.

salonie już Wielki Książę przedstawiał Swojej Narzeczonej oficerów pułku huzarów lejb-gwardji, a Jej Królewska Wysokość wszystkim podawała rękę.

Dostojne Podróżne uprzejmie przyjęły ofiarowane bukiety, a niższe stopnie pułku huzarów wręczyli Swemu Szefowi i Narzeczonej Wielkiego Księcia chleb z solą oraz obraz święty.

W kwadrans później na dworzec kolejowy przybył szach złożyć wizytę Ich Królewskim Mościom.

Monarcha perski, zabawiwszy około 10-ciu minut, powrócił do Belwederu.

O godz. 9-ej m. 55 zajechał przed peron pociąg dworski kolej petersburskiej.

Dostojni Podróżni opuścili salon, uprzejmie się żegnając ze wszystkimi.

Jej Królewska Mość Olga Konstantynówna, oraz Księżniczka Aleksandra, wiele osób zaszczyciły podaniem ręki.

Monarcha grecki i książę Sparty salutowali wszystkim oficerom.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Paweł Aleksandrowicz uprzejmie żegnał wszystkich huzarów.

W chwili ruszenia pociągu orkiestra zaintonowała hymn grecki, grany dopóty, dopóki pociąg nie zniknął z oczu obecnych.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zrana—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny, o godz. 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 5-ej po południu,

„Dwór w Władkowicach."

Komedja w 4-ch aktach Zygmunta Przybylskiego.

Dodziśdnia jeszcze, lubo osłabione wielce, t. zw. „obywatelstwo" posiada u nas w sobie pewną siłę przyciągającą. Mniej tu zapewne działają: szlachectwo, tytuły lub herby, choć i tych z rachuby wypuszczać nie należy, ale stanowisko „obywatela" uśmiecha się każdemu.

Objaw powyższy posłużył p. Przybylskiemu za kanwę do odegranej wczoraj w Belle-Vue czteroaktowej komedji p. t. „Dwór w Władkowicach".

Z dworu tego długi wypędzają panią Rudowiecką, wdowę po szanowanym w okolicy obywatelu, wypędzają z dwojgiem dzieci, Wandą i Henrykiem, do skromniejszej, znacznie skromniejszej siedziby, bo na pięciowłókowy folwarczek, resztę, pozostałą z obszernego ongi majątku—a i ta reszta nie bez długów.

Na miejsce wydziedziczonych do Władkowic sprowadza się rodzina dorobkiewiczów, państwo Bąbeccy, z jedynaczką Julką, byli fabrykanci czekolady i byli właściciele cukierni. Sprowadzają się, ponieważ, jak to zwykle bywa, pani Bąbeckiej, drugiej żonie pana Bąbeckiego, a macosze Julki, zachciało się wsi i „obywatelstwa", a Bąbecki dla świętej zgody, zwłaszcza, iż i Julce, faworytce, myśl porzucenia miasta uśmiechała się, sprzedaje cukiernię i kupuje Władkowice.

Nie ma on jednak zgoła zamiaru bawić się na wsi w „szlachcica". Ciężką a uczciwą pracą dorobiwszy się grosza, pracować zamierza dalej; szczerą, otwartą podaje dłoń nieznanemu dokoła siebie otoczeniu. Boleje nad upadkiem majątkowym Rudowieckiej, wita ją dobrem słowem, jak może pociesza, a Henrykowi oddaje w zarząd nowonabyte dobra.

Układają się tedy zwolna stosunki między dwoma rodzinami. Poważna Wanda, z rubasznym nieco, ale szczerym i serdecznym trzpiotem Julką, zaprzyjaźniają się wkrótce. Ta ostatnia nawet coraz częściej zaczyna spoglądać w stronę „pana rządcy" Henryka, jakkolwiek zostawiła w mieście narzeczonego, byłego praktykanta w fabryce ojca jej, Ciutowskiego, i wszystko działoby się jaknajlepiej na tym najlepszym ze światów, gdyby nie fochy pani Bąbeckiej.

Damie tej spokoju nie daje uznanie, i powaga, jaką się w okolicy cieszy była właścicielka Władkowic. Czyż bo mogła spokojnie znosić, aby w kościele wikary przed nią pani Rudowieckiej kropidło z wodą święconą podawał. Nigdy. To też radaby pozbyć się za jakąbądź cenę niemiłej sąsiadki. Przy pomocy Wichrzyckiego, rodzaju faktora-pieczeniarza, podsuwa Latnickiemu, właścicielowi jednego z okolicznych majątków, także zagrożonemu ruiną, myśl sprzedaży zadłużonej fortuny, zanim ją na licytację wystawią, a nabycie natomiast folwarku Rudowieckiej. Wszak Rudowiecka ma długi, a weksle skupił Wichrzycki, nic łatwiejszego zatem, jak pozbawić ją ostatniego schronienia.

I byłyby się plany te powiodły, gdyby nie Julka, która w ciągłej wojnie żyjąc z macochą, dowiedziawszy się o nich, wyjawia je Wandzie. Nie mogąc jej dać sama, radzi jej, aby pomocy szukała u jednego z zamożnych, zacnych, ale niemłodych już sąsiadów, u Dorskiego. Nie wiedziała ona nic o tem, że kiedyś Dorski starał się o rękę Wandy, a ta, nie kochając go, odmówiła mu. To też bez namysłu, widząc, że przyjaciółka jej na krok stanowczy zdobyć się nie ma odwagi, wyręcza ją i cały stan rzeczy przedstawia Dorskiemu.

Zbyteczny to już wszakże zachód. Zanim Dorski zdążył przyjść Rudowieckiej z pomocą, Julka, sprytnie pozbywszy się Ciutowskiego, oddaje rękę Henrykowi, wobec czego ku wielkiemu niezadowoleniu pani Bąbeckiej, Bąbecki wykupuje z rąk Wichrzyckiego weksle, a oddawszy młodej parze Włodkowice, sam powraca do miasta fabrykować dalej czekoladę.

W treść powyższą, jak widzimy, nienajbogatszą, zdołał Przybylski wlać sporo życia i ruchu. Na niejasnem i poplątanem nieco tle komedji występuje tu i owdzie pełna humoru scena, wywołująca wśród widzów śmiechy i oklaski. Przedewszystkiem do najszczęśliwszych momentów należą sceny Bąbeckiego z Julką, bo też i figura Julki udała się autorowi kapitalnie. Oryginalnie pojęta, w niczem nie zarywająca szablonu, trochę tylko może za rubaszna, przykuwa do siebie uwagę i sympatję widza od początku do końca.

Siłą jest podtrzymującą całej sztuki; gdy zejdzie ze sceny dzieło Przybylskiego martwieje, wpada w przesadę (Latnicki przy kieliszku w 3-im akcie) lub w powszedniość (zakończenie 2-go aktu i cały niemal akt 3-ci). Przynoszą wprawdzie ze sobą nieco ruchu i ożywienia postacie: Bąbeckiej, Latnickiej

w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) Jks. Roch Filochowski, kanonik metropolitalny warszawski przygotowywać będzie dziatki do pierwszej w ich życiu komunji św.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 5-ej po południu, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie nabożeństwo ku uczczeniu wieku lat Chrystusa Pana.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się całodzienne nabożeństwa odpustowe w następujących kościołach:

św. Ducha (po-paulińskim), św. Jacka (po-dominikańskim), św. Marcina (po-augustjańskim), św. Kazimierza (panien sakramentek), św. Anny (po-bernardyńskim) i oo. kamedułów na Bielanach) ku uczczeniu uroczystości Zesłania Ducha św.—oraz

N. Marji Panny Łaskawej (po-pijarskim) ku czci św. Pryma i Felicjana, męczenników.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Półurzędowy organ szwajcarskiej rady związkowej, *Bund* berneński, ostatniemu artykułowi swemu w sprawie Wohlgemutha dał tytuł: „Co teraz?" Rokowania dyplomatyczne są zamknięte; rząd niemiecki przesłał szwajcarskiemu cały swój materjał śledczy z uwagą, że stoi przy sformułowanym poprzednio poglądzie na sprawę; na to rada związkowa przesłała swoją ostateczną decyzję, w której nie odstępuje ani na jotę od własnego widzenia. Nasuwa się teraz pytanie, co potężne Niemcy uczynią wobec *non possumus* miniaturowej rzeczypospolitej Winkelrieda? Czy książę Bismark w ostatniej chwili da się przekonać głosowi rozwagi z Berna, czy ograniczy się na formalnych zastrzeżeniach lub też posunie się do akcji odwetowej, którą *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* przed fiaskiem Maaka groziła? W Berlinie umieją w takich razach stosować rozmaite przepisy o zamknięciu granicy, które, pomimo swego barbarzyńskiego stempla, nikogo tam nie rażą. Z tonu, w jakim *Bund* przemawia, wnioskowaćby należało, że szwajcarowie nie pozwoliliby sobie w takim razie niemieckiego walczyka zagrać na nosie.

Zaledwie król Humbert powrócił do Rzymu, a już prasa europejska zaczyna zajmować się drugą z kolei wizytą berlińską. Cesarz Franciszek Józef ma przybyć do Berlina w polowie sierpnia, zaraz po skończeniu żałoby dworskiej, które nastąpi w d. 5-ym sierpnia. Nie można wątpić o tem, że ludność berlińska przyjmie gorącemi owacjami długoletniego przymierzeńca trzech z kolei cesarzów niemieckich; wątpimy wszelako, pomimo odmiennego brzmienia depesz, aby dworskie festyny z tego powodu dorosły tych rozmiarów i tego stopnia świetności, co za pobytu króla Humberta. Jakkolwiek skończy się żałoba dworska, będzie trwała jeszcze w pełnej sile żałoba serca, z nią przygnębienie moralne, z którego miesiące nie leczą. Cesarz Franciszek Józef unika obecnie do tego stopnia wszelkich zgiełkliwych ceremonij dworskich, że nie przyjął nawet odwiedzin szacha; prawdopodobnie przeto wyrazi on życzenie usunięcia z programu przyjęcia wszystkich szczegółów, nie licujących ze stanem jego stroskanej duszy.

W ciągu lipca cesarz Wilhelm wybierze się do Anglji. Dotąd nie wiadomo, jaki tej podróży nadany zostanie charakter: familijny czy państwowy? W drugim wypadku cesarz nie mógłby się ograniczyć na zwiedzeniu wyspy Whigt.

„Przyszła królowa Francji nie będzie cudzoziemką!", woła jeden z marzycieli rojalizmu we Francji na wiadomość, że najstarszy syn hrabiego Paryża zaręczył się z córką księcia de Chartres. Okrzyk ten dziwnie wybija się na tle gorących, istotnie frenetycznych okrzyków, jakie towarzyszyły świeżo odbytej podróży prezydenta Carnota po departamencie Pas de Calais. Powszechnie zgadzają się sprawozdawcy na spostrzeżenie, że zapał ludności tym razem istotnie był szczerym i gorącym. W St. Omer grupę boulanżystów, wołającą: *Vive Boulanger!* ludność obiła i sama oddała w ręce policji. Że powodzenie wystawy paryskiej potężnie przyczyniło się do rozżarzenia tego zapału, o tem nie wątpić, a nie zawsze wystawa będzie oszołomiała zmysły. Aby wszelako z wycieczki do Pas de Calais wynieść wrażenie, że ludność prowincji znudziła się już republiką i wzdycha do głowy koronowanej, na to potrzeba spektatora tak tendencyjnie patrzącego na ludzi i rzeczy, jak p. Francis Magnard z *Figara*.

Br. Z.

Warszawa... na prowincji.

W dzisiejszym numerze rozpoczynamy druk „ech letnich", stałej rubryki w sezonie trzech rozpoczętych wczoraj miesięcy w piśmie naszem prowadzonej.

Z uwagi na przesiedlanie się z miasta, w czasie tych właśnie miesięcy, całych rodzin na t. z. letnie mieszkania, pożądanemi zapewne będą dla czytelników wiadomości, mogące wytworzyć rodzaj poczty pomiędzy znajomymi, bliskimi sobie i przyjaciołmi...

Ażeby celu tego dopiąć, zapewniliśmy sobie stałe informacje z ważniejszych siedzib letnich; co do innych zaś zwracamy się niniejszem do ogółu naszych czytelników z prośbą o dostarczenie licznych wiadomości, spostrzeżeń i uwag, które wytworzą pełny obraz życia Warszawy... na prowincji.

Prosimy o fakty ze stosunków towarzyskich i o sąd bezstronny zarówno w pochwałach, jak i w krytyce urządzeń miejscowych.

Redakcja.

*

W Ciechocinku.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

D. 30-go maja.

Mamy tu kuracjuszów już około 200-tu, nowi zaś codziennie przybywają.

Pogoda i ciepło lipcowe!...

Administracja miejscowa w każdem miejscu skrzętnie pilnuje porządku, galerję odnowiła, drogi i ścieżki usypała żwirem, w łazienkach zaprowadzono czystość wzorową.

Na ulicach stare latarnie skasowano i zastąpiono je nowemi lampami błyskawicznemi na słupach żelaznych.

Kioski do picia wód mineralnych urządzono z komfortem.

Pożądanemby jednak było, iżby zarząd zniósł kiosk w rodzaju straganu oddawna stojący pomiędzy kioskiem Kucharzewskiego a apteką; tamuje on przejście z parku na ulicę, zwłaszcza, iż nic tu nie sprzedają.

Orkiestra... niemiecka, z ubogim programem muzycznym.

Przybył też nowy skład materjałów aptecznych.

Zakład pozostaje pod dawnym zarządem.

M. K.

*

W Szczawnicy.

D. 31-go maja.

Tydzień zaledwie, jak uciekłszy z Warszawy przed jej upałami tropikalnemi, przed jej zgiełkiem, tumanami kurzu, przed deszczem wapna, spadającego na przechodniów przy odświeżanych kamienicach, przed wyziewami robót kanalizacyjnych, znalazłem się w uroczej Pionin dolinie, a już zda mi się, żem odmłodniał, że wszystkie moje dolegliwości, zarówno fizyczne, jak moralne, znikły na zawsze...

Kiedy godzinami wzrok mój tonie w burzliwych nurtach Dunajca, lub wspina się po szczytach Trzech Koron, Sokolicy, Bryjarki, Jarmuły, kiedy chłonę piersią całą powietrze nad wszelki wyraz balsamiczne, idę zwolna po przepięknym bulwarze dunajcowym, czarowany mnóstwem widoków coraz nowych, ciągle piękniejszych, wówczas pomimo woli ogarnia mnie rzewne współczucie dla tych wszystkich, którzy, przykuci do bruku miasta z jego przykremi ujemnościami w porze letniej, nie są w stanie wyrwać się z dusznej atmosfery i odświeżyć strudzonego organizmu tem powietrzem nieporównanem, które pokrzepia w tej chwili moje płuca!...

Wprawdzie i my tu mamy silne upały, ale zapomina się o nich wśród ślicznego parku, na Miodziusiu, w rozkosznym cieniu brzóz i świerków. A dodać trzeba, że Miodziuś wygląda w tym roku całkiem inaczej. Dawny jego właściciel, jakkolwiek człowiek dobrych chęci, nie miał środków do podniesienia tego zakładu. Obecnie przeszedł on w ręce dra Kołączkowskiego, który w ciągu roku zrobił dla Miodziusia daleko więcej, niż poprzednicy jego przez długie lata.

Pomijam już, że park został znacznie rozszerzony i upiększony, że posadzono kilka tysięcy świerków, urządzono nowe chodniki i gazony, że przybyło wiele róż i krzewów, że urządzono w parku gimnastykę szwedzką, że wszystkie domy na Miodziusiu zostały wewnątrz i zewnątrz odnowione z gruntu i ulepszone, co wszystko razem nadaje fizjonomji Miodziusia inny wyraz; ale najważniejszym nabytkiem dla Szczawnicy, od tak dawna przez gości pożądanym, jest otwarcie na Miodziusiu w samym prawie parku zakładu hydropatycznego, którym kieruje znany specjalista, dr. Smoleński. Lekarze miejscowi oddawna dzwonili na to kazanie ze względu, że przy katarach płucnych i kuracji wodami szczawnickiemi leczenie hydropatyczne jest w wielu wypadkach nieuniknione. Ale żądania lekarzy i gości rozbijały się długo o znaną ociężałość Akademji i niezamożność b. właściciela na Miodziusiu. Dopiero dr. Kołączkowski urzeczywistnił zamiary swego poprzednika i nie wątpię, że zrobi na zakładzie hydropatycznym dobry interes, Szczawnica bowiem posiada warunki o wiele dla takiego zakładu przyjaźniejsze, niż Krynica i Zakopane, gdyż Krynica pod względem piękności położenia górskiego nawet się ze Szczawnicą równać nie może, a Zakopane, przy całym uroku swoim, nie posiada źródeł leczniczych. W dodatku dr. Kołączkowski, odnowiwszy zupełnie dawne łazienki, urządził w nich, obok kąpieli ze szczawy sodowo-żelazistej, także i kąpiele borowinowe, których tu dawniej nie było.

Sądzę, że te wszystkie nowości i ulepszenia nie będą bez interesu tak dla zwolenników Szczawnicy, jak i dla tych wszystkich kuracjuszów, którzy najniepotrzebniej szukają źródlisk niemieckich.

Oddawszy jednak, co się należy nowemu właścicielowi Miodziusia, zwracamy jego uwagę na konieczność urządzenia zdroju Wandy podług projektu, który jeszcze u Tomanka oglądaliśmy, dzisiejsza bowiem manipulacja z piciem tej wody jest dla gości bardzo niedogodna. Niemniej dr. Kałączkowski powinien łącznie z klubem szczawnickim dołożyć wszelkich starań, aby góra po za Grajcarkiem, pięknemi świerkami ocieniona, przeszła na użytek gości szczawnickich. Urządzenie na tej górze chodnika takiego, jak jest w Krynicy, byłoby dla kuracjuszów nie-

---

i karykatura naderwanego Ciutowskiego; sprytnej jednak, na czekoladzie wykarmionej Julki nie zastępują. Nie zastępuje jej nawet Bąbecki, dobrze pomyślana i konsekwentnie przeprowadzona figura.

Po za Julką i Bąbeckim przy niej, po za wymienionymi nadto Bąbecką, Latnicką i Ciutowskim, pozostałe osoby zdawkową już są tylko monetą, nie wyłączając Wandy; ani pani Rudowiecka, ani Henryk ani Wichrzycki, ani Dorski niczem nie przekraczają granic, na dany wzór od ręki stawianych kopij.

Co zaś do osoby Latnickiego, nie pojmujemy jej zgoła. Połamana jakaś, jest ona zbiorem kilku naraz ludzi. Wobec niej liczyć się tylko wypada z intencją autora, który chciał zapewne w Latnickim dać typ szlachcica rubachy, zakochanego w antenatach swoich, chwiejnego a słabego tak, iż w ciężkiej walce o byt, gotów nawet jedyne w sobie zalety: serdeczność i szlachetność, zatracić. Zamiast jednak charakteru jednolitego, opartego na powyższych danych, spotykamy w Latnickim, albo skończonego szubrawca, albo pijaka, albo wreszcie chytrego lisa, działającego podstępnie.

Budowa sztuki przez ciąg pierwszego i połowę drugiego aktu bez zarzutu, następnie aż do aktu czwartego przewlekła jakaś i chaotyczna.

Na szczęście w czwartym akcie, prowadzonym sprytnie a żywo, zdobywa sobie autor widza ponownie i — odnosi zwycięstwo. Odnosi je zresztą zasłużenie, „Dwór w Władkowicach" bowiem dziełem jest prawdziwego scenicznego talentu.

Przytem, a nigdy to sztuce na złe nie wychodzi, grze artystów nic nie mamy do zarzucenia. Oczywiście, co i z natury ról wypadało, partję prowadzili: pani Majdrowiczowa (Julka) z p. Winklerem (Bąbecki). Co do pierwszej, zwrócilibyśmy jedynie uwagę artystki, na przesadzoną już ze strony autora rubaszność w pannie Bąbeckiej; czy nie lepiej zatem tu i owdzie zbyt jaskrawe rysy zacierać — a zostawiając figurze swobodę, jaką miała, trzymać na wodzy ruchy i miny. Rola Julki, to kopalnia cała szczegółów i szczególików. Dobyć je z niej, sięgnąwszy w nią głębiej—wdzięczne bardzo zadanie. Tam, gdzie autor daje artyście materjał bogaty, tam też i wymagania widza z konieczności rosną. To też, jakkolwiek najzupełniej zadowoleni grą pani Majdrowiczowej, która w Julce zyskała jedną z najlepszych ról w repertuarze swoim, radzimy przecie artystce pracy nad rolą tą nie wypuszczać jeszcze z ręki

Z panem Winklerem załatwimy się krócej: nie mamy mu nic do zarzucenia.

Panna Junoszanka dała dowody rzetelnego temperamentu scenicznego, przy zupełnym braku maniery. Rola Wandy, w ciasnych obracająca się granicach, prócz powyżej wymienionych zalet, nic więcej nam o artystce powiedzieć nie pozwala. Odkładamy ciąg dalszy do bliższego jej poznania.

O szarży, którą tu i owdzie posługiwał się p. Knapczyński w roli Ciutowskiego, do szczerego śmiechu pobudzając nią publiczność, wspominamy tu tylko nawiasam—zarzutu z niej nie czyniąc artyście, ostrze bowiem krytyki zwróciłoby się wtedy przeciw autorowi. I rzeczywiście, Ciutowski to jedyna figura w sztuce, która z tytułem „komedji" nie licuje.

Niewymienionych dotąd artystów, biorących udział w przedstawieniu „Dworu w Władkowicach", zamiast zbywać stereotypowem: „dostroili się do wysokości zadania" lub wywiązali się z tegoż bez zarzutu", wolimy na ten raz pominąć milczeniem. Wszakże niedługo znajdzie się sposobność pomówienia o nich obszerniej. Na rzecz dyrekcji teatru łódzkiego dorzucić nam jeszcze słówko wypada — tak starannej wystawy, jak wczorajsza, nie przywykliśmy w „ogródkach" oglądać.

Kierującego z za kulis przedstawieniem autora publiczność kilkakrotnie wśród oklasków przywoływała na scenę.

W. K.

ocenionem dobrodziejstwem. Każdy bowiem, kto wycieczek dalekich odbywać nie chce lub nie może, mógłby wygodnie przejść na szczyt góry i w cieniu świerków spędzać całe godziny.

W zakładzie górnym nic wprawdzie nowego nie przybyło, ale to, co jest, utrzymane z widoczną starannością. Akademja nie jest dość pomysłowa, a może i dość zasobna, żeby postawić zakład na pierwszorzędnej stopie europejskiej, przyznać jednak trzeba, że nie szczędzi kosztu na wszystkie drobniejsze udogodnienia.

Osób tu jeszcze bardzo mało, co jest dziwne, gdyż zarówno na wiosnę, jak w jesieni, przy pogodzie zwykle bardzo ładnej, można korzystać z mieszkań najlepszych za trzecią część ceny, w głównym sezonie praktykowanej. Gdyby Szczawnica zdobyć się mogła na trzy sezony, jak to ma miejsce u wszystkich wód zagranicznych, wówczas właściciele zakładu i domów prywatnych mieliby środki i na ten komfort, który nam tak we wszelkich „badach" imponuje.

Z. M.

Katastrofa w Pensylwanji.

Co się tam dziać musi w tej krainie zatracenia i niedoli, jaką bezsprzecznie są okolice Johnstownu!...

Trup przy trupie, a na tym i owym ślady strzałów. Nieszczęśliwi, straciwszy wszelką nadzieję ratunku, byle nie męczyć się dłużej, odbierali sobie życie.

W miarę, jak woda opada, straszne spustoszenia, wywołane katastrofą, coraz groźniej występują na jaw.

Pozostałym przy życiu żebrakom śmierć głodowa grozi lub zaraza.

Rozpacz dokoła.

Mężowie, którzy w czasie katastrofy potracili żony i dzieci, dobrowolnie rzucają się w nurty wezbranej rzeki i toną. Inni szukają pociechy w kieliszku.

Wielka ilość kobiet, pod działaniem przestrachu, zapadła na zapalenie mózgu.

Pewną dziewczynę, używającą w Johnstown opinji piękności, znaleziono na jednem ze wzgórz okolicznych bez odzienia prawie, z pomieszanemi zmysłami.

Niepodobna obliczyć dotąd ilości ofiar; na przestrzeni tylko 10-iu morgów zebrano 75 trupów. Niektóre z ciał noszą na sobie ślady strasznej przedśmiertnej walki. Oczywiście wśród ofiar napotykają się przeważnie kobiety i dzieci.

Prezydent klubu rybackiego w South Fork, do którego należał zbiornik, przyznaje sam, iż przyczyną katastrofy był zły stan tamy.

Gospodarz zajazdu, zbudowanego na brzegach rezerwuaru, w następujący sposób opisuje przerwanie się grobli:

Po pęknięciu tamy woda zdawała się, nie dotykając ziemi, buchać z otworu. Zdala obserwowana fala wyglądała niby 20 stóp wysoki mur, który z grzmotem i hukiem posuwając się, wszystko po drodze druzgotał. Domy uginały się pod naporem wody, chwilę potem chwiały się, poczem, uniesione w górę, spływały, niesione prądem niby łupiny orzechów. Olbrzymia struga 18 mil angielskich, oddzielających rezerwoar od Johnstownu, wąską krętą doliną przebyła w niespełna godzinę. W przeciągu pięciu minut, i tak już wezbrana rzeka Conemaugh, podniosła się o 36 stóp. Natychmiast po pęknięciu tamy dano znać o wypadku telegramem do Johnstownu. Napróżno jednak chwilę potem siedząca przy aparacie niejaka Ogle chciała połączyć się ze stacją w South Fork, komunikacja była już przerwana. Zdążyła jeszcze zatelegrafować do Sang Hollow, donosząc, że woda w Johnstown już ponad most sięga, a już w parę chwil później wraz z córką i biurem całem płynęła z prądem. Obiedwie utonęły.

Niejaki Karol Luther znajdował się właśnie na jakiemś wzgórzu w pobliżu Johnstownu, gdy wylew nastąpił. Usłyszał on zdala poza sobą niezwykły szum, a chwilę później widział, jak czarne jakieś masy zbliżały się ku niemu, to zwolna spływały niesione wodą budowle. Kotłowało się to wszystko i przewalało z hukiem; pękające belki wyrzucała woda w górę niby race, a te z trzaskiem w toń opadały. Cała ta masa, spływając doliną, uderzyła w miasto. Przez ciąg 10-iu minut nie widziano nic, prócz kupy spływających domów. A fale nadchodziły coraz nowe i przewalały się z hukiem, podobnym do grzmotów, całe dwie godziny.

Dzienniki podają także przykład cudownego niemal ocalenia. Katolicki kościół w Johnstown połączony jest z klasztorem żeńskim. Gdy przełożona, wyglądając oknem, dostrzegła zbliżające się zdala ku miastu bałwany, rozkazała zakonnicom zgromadzić się w kaplicy i w modlitwie szukać ratunku. Fale uderzyły o kościół i w mgnieniu oka obróciły go w perzynę, nie zmogły jednak drobnej kaplicy, w której modliły się zakonnice. Ani jedna z tych ostatnich nie zginęła, a kaplica dodziśdnia stoi.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż postanowiono z zaprowadzeniem nowej ustawy mierniczej przyjąć następujące przepisy, tyczące się urzędników tego departamentu. Posady prezesa, wiceprezesa rady, rewizorów mierniczych i jego pomocników, zarządzających izbami mierniczemi, rewizorów, starszych geometrów lub mierniczych i geometrów gubernjalnych, mogą zajmować wyłącznie osoby z wyższem wykształceniem specjalnem; posady zaś pomocników geometrów gubernjalnych, starszych i młodszych geometrów 1-ej i 2-ej klasy—mogą zajmować osoby ze średniem wykształceniem specjalnem.

= *Nowosti* donoszą, iż w wydziale kodyfikacyjnym przy radzie państwa znajduje się obecnie w ostatecznej swej redakcji projekt zmian i uzupełnień przepisów o opiece i opiekunach. Biorąc na uwagę, że granice praw, nadanych opiekunom co do rozporządzania się majątkiem osób, oddanych im pod opiekę, winny być ściśle oznaczone, wydział kodyfikacyjny określił zakres kompetencji opiekunów, oraz stopień ich odpowiedzialności za szkody, spowodowane przez nich w administrowanym majątku. Pomiędzy innemi projekt wylicza te wszystkie czynności, które mogą wykonywać opiekunowie bez upoważnienia rad opiekuńczych. W każdym innym razie opiekunowie mają uzyskać specjalne pozwolenie całej rady.

= *Grażdanin* donosi, iż kilku fabrykantów tytuniu zwróciło się do władzy z prośbą o pozwolenie ustanowienia skrzynek automatycznych do sprzedaży papierosów i cygar, jak to jest przyjętem za granicą. Skrzynki te zostałyby ustawione na kolejach, w bufetach itp. Dotychczas już funkcjonują podobne skrzynki z czekoladą, oraz wagi automatyczne.

= Komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie, aby w razie zalewów piwnic i suteryn w domach prywatnych, podczas ulewnych deszczów, nie żądali dla wypompowywania wody pomocy ze straży ogniowej, która ma inne obowiązki i do użytku osób prywatnych nie może być wzywaną, lecz zwracali gospodarzy domów z odpowiedniemi żądaniami do właścicieli prywatnych składów narzędzi ogniowych.

= Z polecenia p. o. oberpolicmajstra ma być dokonaną jeneralna rewizja wszystkich zakładów restauracyjnych w całem mieście. W tym celu zostały wezwane komisje sanitarne, lekarze miejscy, oraz komisarze cyrkułowi. W protokółach rewizyjnych ma być przedstawiony stan pomieszczenia każdej restauracji, produktów spożywczych, naczyń kuchennych i sprzętów stołowych. Nadto dla odróżnienia restauracyj, które otrzymały pozwolenie późniejszego zamykania, polecono zawieszać przy wejściu latarnie: dla restauracyj otwartych do godz. 1-ej w nocy ze szkłem koloru czerwonego, do 2-ej zielonego, a otwartych do godziny 3-ej w nocy koloru niebieskiego.

= Układanie rur wodociągowych na powiślu odbywa się w bardzo niekorzystnych warunkach, co koszt robót znacznie zwiększa. Podczas gdy na ulicy Czerniakowskiej trzeba było z powodu kurzawki rozszerzyć i pogłębić wykop dla założenia sztucznego fundamentu pod rury, to znowu na ulicy Solec wielki dopływ wody w wykopie utrudnia roboty. Celem stwierdzenia powyższego, zebrała się dzisiaj rano na Solcu komisja, składająca się z członków komitetu kanalizacyjnego, inżenierów pp.: Majewskiego, Kucharzewskiego i Grotowskiego i spisała odpowiedni protokół.

= Na Podwalu pomiędzy Wązkim Dunajem a ulicą Kapitulną, kanały są już zasypywane ziemią, a jednocześnie linja tramwajowa układaną.

= Z dniem dzisiejszym pod kierunkiem inżeniera Preyssa rozpoczęto roboty wodociągowe na ulicy Śliskiej i ulice tę od Sosnowej do Twardej dla przejazdu zamknięto.

= Ferje letnie w warszawskim sądzie handlowym rozpoczną się d. 13-go b. m. i trwać będą przez trzy miesiące, tj. do d. 13-go września. Przez ten czas posiedzenia będą się odbywały tylko we wtorki i piątki, przyczem sądzone będą sprawy obydwóch wydziałów.

= Uroczysty popis roczny wychowańców Instytutu muzycznego odbędzie się w dniu 19-ym b. m. w salach redutowych.

= Wiadomości o stanie urodzaju buraków brzmią nader niepomyślnie ze wszystkich stron kraju. Plantatorzy narzekają na suszę, która jest tak wielką, iż na polach dotąd nic nie wzeszło. Wiadomości te wywołają prawdopodobnie zwyżkę cen cukru u naszych fabrykantów, o czem mówiono już na giełdzie, oznaczając wysokość zwyżki na 25 kop. od puda.

= Nadzwyczajny profesor uniwersytetu warszawskiego, doktor chemji, Wagner, zatwierdzony został zwyczajnym profesorem na katedrze chemji tegoż uniwersytetu.

= Posadę rejenta przy wydziałach hypotecznych warszawskiego sądu okręgowego, opróżnioną po J. Samkowskim, objął z rozporządzenia starszego prezesa izby sądowej sekretarz sądu okręgowego, p. Józef Zawadzki.

= Prokurator sądu okręgowego, radca stanu, Czaplin, w dniu wczorajszym powrócił z Petersburga do Warszawy.

= **Z teatru i muzyki.**

* W jutrzejszem przedstawieniu „Romea i Julji" wystąpią gościnnie: panna Sofritti (Julja) i p. Crotti (Capulet).

* W teatrze Nowym jutro po raz pierwszy krotochwila Labiche'a „W wyższe sfery".

Grają: panie Borkowska, Br. Chraszczewska, Czosnowska, Leszczyńska, Micińska i Oswaldowa; pp. Grubiński, Nowicki, Sikorski, Turczynowicz i Wysocki.

* Żółkowski przepędza dni całe po za miastem, powracając wieczorem do Warszawy.

W przyszłym tygodniu znakomitego artysty nie ujrzymy na scenie.

* Na scenie teatru Letniego odbyła się dzisiaj próba jeneralna z zapowiedzianych na pojutrze nowych komedyj: „Nikareta" i „Niespodzianki rozwodowe".

* Na repertuar opery przyszłego tygodnia złożą się: „Trubadur" (wtorek), „Bal maskowy" (czwartek) i „Żydówka" (sobota).

W „Trubadurze", w towarzystwie panny Sofritti, wystąpi po raz pierwszy tenor włoski, p. Pizzorni.

* Jeżeli pogoda nie stanie na przeszkodzie, w poniedziałek przedstawiony zostanie w Łazienkach na Wyspie „Baron cygański".

= *Sport.*

Powstały przed półrokiem specjalny organ sportowy ożywia się coraz bardziej, co daje się szczególniej zauważyć w obecnej porze wyścigowej.

W każdym dniu wyścigowym wypuszcza on specjalne dodatki, zawierające w sobie ciekawe wiadomości i informacje.

Wczorajszy dodatek, prócz sprawozdania z pierwszego dnia gonitw, napisanego wcale udatnie, przynosi telegraficzną wiadomość o rezultacie wielkiego Derby w Epsom i sporą wiązkę informacyj, dotyczących naszych tegorocznych wyścigów.

Daje też *Sport* pod skromnym tytułem „Nasze typy" konie, mające szanse zwycięztwa, zastrzegłszy się z góry bardzo słusznie przeciw braniu tych horoskopów za nieomylne wieszczby.

Pomimo to wczorajsze typy dać mogły bardzo cenne wskazówki, z pięciu bowiem wymienionych, dwa istotnie przyszły pierwszemi, w jednym biegu wypadek zrządził, że koń, postawiony na pierwszem miejscu utracił jeźdźca i zwycięztwo dostało się drugiemu z wymienionych w *Sporcie* kandydatów, a w nagrodzie „Foscarego" pierwszy faworyt został wycofany.

= Gimnastyka dla kobiet.

Nietylko płeć brzydka, lecz i panie nasze garną się do ćwiczeń fizycznych mających na celu hygienę. Kilku bardziej znanych lekarzy zaleca swoim zdenerwowanym pacjentkom gimnastykę pokojową, która w chwili obecnej znajduje coraz szersze zastosowanie.

Nauczycielek gimnastyki jest w naszem mieście kilkanaście.

= Kąpiel na Wiśle.

Temperatura wody w Wiśle spadła z 20-tu na $15\frac{1}{2}$ stopni.

Okoliczność ta wrażliwsze osoby, a zwłaszcza kobiety, odstraszyła od kąpieli w omnibusach, które w dniu dzisiejszym zrana nie były tak tłumnie oblegane, jak podczas poprzednich dni skwarnych.

= Dzikie łabędzie.

Tuż pod Czerskiem, na wybrzeżu Wisły, jeden z włościan schwytał dwa młode czarne łabędzie.

Według opinji naturalisty p. S., któremu łabędzie te były okazywane, należą one do dzikich, zazwyczaj przepędzających lato w odleglejszych gubernjach Cesarstwa.

Oba egzemplarze będą ofiarowane warszawskiemu zwierzyńcowi.

= Sprytny złodziej.

W dniu wczorajszym pani S., nabywszy w pewnym sklepie przy ulicy Senatorskiej różnego towaru za ogólną sumę 6 rs., ze sporą paczką w ręku wyszła na ulicę.

W tej chwili jednak znalazł się obok niej młody jakiś, przyzwoicie ubrany mężczyzna, który oświadczył, iż z polecenia właściciela sklepu ma odnieść towar pod adres wskazany przez kundmankę.

Pani S. naturalnie chętnie usługę przyjęła, po powrocie jednak do domu, ani usłużnego jegomości, ani tembardziej powierzonego mu towaru nie zobaczyła.

= Kradzieże.

Przy ul. Sprzecznej pod nrem 1-ym u M. Krzyżanowskiego spełniono kradzież garderoby, oraz kilkudziesięciu rubli; uchodzącego z łupem złodzieja, Franciszka Nowosielskiego, przytrzymano.—Z mieszkania Anny Hruss pod nrem 2-im na placu Wareckim skradziono przez lufcik klejnoty wartości 145 rs.— W przejściu przez ul. Kościelną L. Skrzypczyńskiemu skradziono zegarek i portmonetkę z pieniędzmi. — Na Przyrynku pod nrem 11-ym u W. Miszewicza i pod nrem 15-ym przy ul. Burakowskiej u I. Janiszewskiego spełniono kradzieże garderoby przez wyłamanie zamków. — Przy ul. Długiej pod nrem 46-ym przytrzymano na uczynku kradzieży Aleksego Szymańskiego.

= Najechanie.

Tramwaj nr. 96 na ul. Leszno wpadł na wóz roboczy nr. 1953.

Następstwem tego było silne uszkodzenie tramwaju.

= Podrzucenia.

W dniu wczorajszym w miejscu ustępowem pod nrem 141-ym na Marszałkowskiej i pod nrem 31-ym na Wroniej znaleziono zwłoki niemowląt.

W obu wypadkach zachodzi podejrzenie zbrodni, zwłoki więc zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Przy pracy.

W fabryce stolarskiej Tworkowskiego, pod nrem 77-ym przy ul. Czerniakowskiej, robotnik, Teodor Zakrzewski, podsunął nieostrożnie prawą rękę pod koło maszyny w ruch puszczonej.

Zakrzewski uległ wyrwaniu ręki powyżej łokcia, a po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

Przy odnawianiu domu pod nrem 5-ym przy ul. Zgoda spadł z drabiny mularz, Karol Bielakiewicz, i złamał nogę.

Pod nrem 44-ym na Nowym-Świecie Michalina Nadstawna, myjąc schody, spadła ze znacznej wysokości i poniosła obrażenia w obu ramionach oraz zraniła się w głowę.

= Uratowany.

Wczorajszego wieczoru pod nrem 42-im na Nowym-Świecie wpadł do studni pięcioletni chłopiec, Stanisław Wierzbicki.

Malca nieprzytomnego ale żywego szczęśliwie wydobył stróż, Adam Rosłoniec.

= Topielec.

Aleksander Kastel, jeden z felczerów tutejszych, kąpiąc się wczoraj w Wiśle, dostał kurczu, a straciwszy przytomność utonął.

Kastel osierocił żonę i ośmioro dzieci.

= Znalezione zwłoki.

Dziś rano wydobyto z Wisły zwłoki dwojga topielców.

Są to ofiary kąpieli w miejscu zabronionem: ślusarz Gustaw Szoter i Stanisław Piątkowski.

= Fałszywy alarm.

Nocy dzisiejszej straż ogniowa 3-go oddziału została przez telefon wezwaną do pożaru na ul. Erywańską.

Pożaru nigdzie nie było.

Żartowniś, który uczynił fałszywy alarm, jest poszukiwany.

Z pobytu szacha.

Dziś, w 12-ty dzień pobytu, władca Iranu po przyjeździe na Pelcowiznę, gdzie składał wizytę królestwu Grecji, powrócił do Belwederu, polecając wprzód obwieźć się po parku Łazienkowskim.

*

Szach odbywał dziś długą konferencję, na którą zostali wezwani wszyscy towarzyszący mu ministrowie.

Z kancelarji wielkiego wezyra wyprawiono liczne telegramy za granicę ku zachodowi i do Persji.

*

Stosownie do przyjętego jeszcze wczoraj programu, w wielkiej sali pałacu belwederskiego odbywa się dziś koncert p. Friemana, skrzypka, i Marji Szawłowskiej, śpiewaczki uczennicy pani Friderici-Jakowickiej.

Dla małego jenerała Gulam-Betsche r. st. Bazylewski sprowadził znanego prestidigitatora Faustini-Dutkiewicza, który popisywał się z produkcjami białej i czarnej magji.

*

Według zasięgniętych wiadomości, szach dziś o godzinie 5-ej uda się do kąpieli p. Fajansa, poczem powróci do Belwederu na obiad.

Wieczorem o godzinie 8-ej monarcha perski pojedzie do teatru letniego.

Wszystkie miejsca na dzisiejsze przedstawienie jeszcze przed południem zostały rozkupione.

*

Oprócz honorarjum, z górą 600 rs. wynoszącego, wczoraj w południe szach, w uznaniu pracy właściciela firmy fotograficznej oraz jego współpracowników, ofiarował p. Janowi Mieczkowskiemu (ojcu) dyplom, własnoręcznym podpisem opatrzony, wraz z wielką gwiazdą perską do noszenia na wstędze zielonej na szyi, trzem zaś jego współpracownikom, pp. J. Mieczkowskiemu (synowi), G. Richardowi i H. Kneusemu ordery „Lwa i Słońca".

Dyplomy właściwe wyda udekorowanym współpracownikom ambasada perska w Petersburgu.

Wyjazd szacha jeszcze stanowczo nie jest zdecydowany.

Odnośne postanowienie nastąpi dopiero dziś wieczorem.

Dyrekcja kolei wiedeńskiej otrzymała jednak zawiadomienie, aby na godzinę 1-szą w dniu jutrzejszym pociąg nadzwyczajny był już przygotowany.

Podobno oczekują na depeszę z Berlina, która orzeknie, czy szach jutro wyjedzie, czy też jeszcze przez dwa dni w Warszawie zostanie.

Pożar.

W dniu dzisiejszym farbiarnia chemiczna pod firmą Ch. Geber za rogatką grochowską padła ofiarą katastrofy ogniowej.

O godzinie 10¼ zrana, podczas pełnego ruchu wszystkich machin i warsztatów, jeden z robotników był zajęty praniem materji wełnianej w benzynie.

Według świadectwa robotników, którzy znajdowali się w tej izbie, materja w rękach pracownika początkowo wydawała trzask, zbliżony do wydawanego przy pocieraniu zapałek.

Przy powtórnem zanurzeniu, materja w kadzi buchnęła płomieniem, a jednocześnie zajęła się benzyna w kadzi.

Robotnicy, przerażeni nagłym a niespodziewanym objawem, wybiegli na podwórze, wzywając ratunku, a tymczasem ogień, podsycany palnemi materjałami, ogarnął całą izbę, wzbijając się do sufitu.

Zaalarmowani robotnicy z zarządcą, p. Józefem Geberem, na czele, podążyli na miejsce, z przyczyny jednak szalonego gorąca, oraz płomieni, wejście do izby było połączone z wielkiem dla życia niebezpieczeństwem.

Pomimo tego trzech, czy czterech farbiarzy, widząc olbrzymie straty, jakie oczekują właściciela fabryki, wtargnęło do wnętrza, unosząc niektóre przedmioty, a pomiędzy innemi kosztowne suknie i gobelin p. Epsteina, oceniony na 3,000 rs.

Jeden z najodważniejszych, Wincenty Jaros, omal nie padł ofiarą poświęcenia, ogarnięty bowiem ze wszystkich stron pożogą, upadł na podłogę, ponosząc silne poparzenia twarzy, rąk i piersi.

Nieszczęśliwego wyniesiono na podwórze i tym sposobem ocalono od niechybnej śmierci.

Podczas ratowania pralni, pożar, podsycony wybiciem okien, rozprzestrzenił się na suszarnię, dystylarnię benzyny i resztę całego gmachu, mieszczącego centryfugę, balony i kotły miedziane, kosztowne rury i przewodniki, tudzież nader znaczną ilość przedmiotów, powierzonych do prania i farbowania.

Na miejsce pożaru najpierwszy, zaledwie w osiem minut po wybuchu, przybył oddział praski, następnie w krótkich odstępach czasu oddziały ratuszowy i nalewkowski.

O gaszeniu ognia wodą, ze względu na płonącą benzynę, nawet myśleć nie było podobna.

Przy energicznym współudziale miejscowych robotników, ogień tłumiono znoszoną łopatami i koszami ziemią, przyczem wiele, nawet droższych materyj, zmieszano z błotem i wilgotną ziemią.

Prawie całe wnętrze gmachu stało się pastwą płomieni, jakkolwiek zewnętrzne mury dzielnie się oparły niszczącemu wpływowi żywiołu.

O godzinie 11¾ oddziały ratuszowy i nalewkowski, z naczelnikiem straży, pułkownikiem Curikowem na czele, zwrócily się ku miastu, zaś na miejscu pozostał oddział praski, który długo jeszcze pracował nad ugaszeniem głowni, rozbieraniem pozostałych części dachu, a wreszcie pilnowaniem silnie ogrzanych kadzi z benzyną.

Szczegółowe obliczenie strat obecnie byłoby jeszcze niemożliwe, wiadomo tylko o zupełnem zniszczeniu pralni, suszarni, dystylarni oraz ogromnej ilości tkanin, odzieży, dywanów i innych przedmiotów, przyjętych przez fabrykę od publiczności.

Fabryka była ubezpieczoną w kilku towarzystwach, właściciele jednak obawiają się, iż niektórzy klijenci niedość ściśle podadzą wysokość strat i że koszta nowych urządzeń miedzianych będą nader wysokie.

P. Józef Geber objaśnił nas, iż zupełnie podobny wypadek samowybuchu zdarzył się przed dwoma laty w berlińskiej farbiarni Spechta.

R.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej wieczorem, w sali Muzeum przemysłu odbędzie się posiedzenie sekcji trzeciej oddziału chemicznego Towarzystwa przemysłu i handlu.

Wielka pogorzel.

(Korespondencja własna *Kurjera warsz.*)

Wilno 5-go czerwca.

W dniu wczorajszym na przedmieściu Łukiszki w fabrycznej części miasta, wybuchł olbrzymi pożar, który w perzynę obrócił kilka cyrkułów.

Około godz. 2½ po południu z niewiadomej przyczyny palić się zaczął największy tartak tutejszy kupca M. Gordona.

Było tu tyle w jednem miejscu materjału palnego, w postaci tarcic, drew i t. p., że ogień nader szybko objął cały tartak, szerząc się na znacznej przestrzeni.

Robotnicy miejscowi rzucili się na ratunek, bez skutecznie jednak.

Straży ogniowej jeszcze nie było...

Ogień wkrótce się przerzucił na sąsiednie budowle.

Pierwszy płonąć zaczął wielki młyn parowy, należący do Izaaka Gordona. Olbrzymi ten gmach drewniany stanął w ogniu w jednej chwili. Gdy straż ogniowa wreszcie nadjechała, nietylko sam młyn, lecz i znajdujące się wewnątrz znaczne bardzo zapasy zboża i mąki, około 16,000 pudów, płonęło w najlepsze. Straż ogniowa rzuciła się energicznie do ratunku, nie wiele jednak zdziałać była w stanie. Zresztą brakło wody, pomimo, że pożar wybuchł nad samą Wilją. Wodę musiano wozić blisko wiorstę od miasta, po najgorszej drodze.

Popłoch wśród mieszkańców płonącej dzielnicy panował ogromny.

Ogień się przeniósł na garbarnię Grylichesa, a następnie Popławskiego. Fabryki te w jednej prawie chwili stanęły w ogniu. Nie zdolano nawet uratować nagromadzonego w nich towaru.

Pożar z niesłychaną gwałtownością szalał bez przerwy prawie do północy. Całe dwa cyrkuły w perzynę obrócone zostały. Ogień się nawet przerzucił chwilowo na drugą stronę Wilji; na szczęście jednak prędko go tam ugaszono.

Pod wpływem upału, a także i okropnego zmęczenia, trzy konie strażackie padły.

Straty są olbrzymie.

Spłonęło ogółem do 40-tu domów mieszkalnych i kilkanaście dużych fabryk, składów hurtowych i t. d.

Największe straty ponieśli:

1) M. Gordon, któremu się spalił parowy młyn i takiż tartak. Zakłady te, wartujące co najmniej rs. 250,000, łącznie z zawartym w nich towarem, były zaasekurowane w towarzystwie „Handlowem" zaledwie na sumę rs. 60,000.

2) Stanisław Popławski—garbarnia i dom mieszkalny, oszacowane w przybliżeniu na rs. 60,000, a ubezpieczone w towarzystwie „Rosja" na sumę rs. 25,000.

3) Samelson—garbarnia, wartująca do rs. 50,000, a ubezpieczona w towarzystwie „Baltyckiem" na sumę rs. 32,000.

4) Aszkiewicz—tartak parowy; straty wskutek pożaru wynoszą rs. 72,000. Tartak był ubezpieczony na rs. 21,340 w tow. „Handlowem".

5) Skład hurtowy soli i mąki Lewina, nieubezpieczony. Straty wynoszą do rs. 60,000 i t. d.

Ogółem straty są obliczone tymczasowo w przybliżeniu na rs. 890,000.

Spalone mienie ubezpieczone było ogółem na sumę rs. 217,990. Reszta nie była zaasekurowaną.

Kilkaset rodzin pozostało bez dachu.

Dawno już mieszkańcy naszego miasta nie pamiętają tak okropnego pożaru, jaki ich nawiedził w dniu wczorajszym. Jest parę ofiar z ludźmi, silnie poparzonymi.

P. Malinowska, właścicielka małego domku, który również padł pastwą ognia, tak silnie odczuła swą stratę, iż postradała zmysły.

M. została umieszczoną w szpitalu dla obłąkanych św. Jakóba.

Wielu wilnian czuwa po całych nocach, w obawie aby nie być zaskoczonymi przez pożar nagle.

S. W.

ZE ŚWIATA.

× **Wspomnienie.** W Poznaniu zmarł przed kilku dniami chirurg dr. Piotr Sęcki. Urodzony w Gniewkowie r. 1844-go, kształcił się pierwotnie w Trzemesznie. Nauk lekarskich słuchał w Warszawie, potem w Wrocławiu. Prócz rozprawy gradualnej, pisał o siostrach miłosierdzia w Prusach i był współpracownikiem pism tutejszych specjalnych.

× **W uznaniu zasług** 50-letniej pracy Henryka Strzeleckiego, dyrektora i głównego inicjatora założenia w Galicji krajowej szkoły gospodarstwa leśnego, wdzięczni leśnicy, zgromadzeni na VI-ym zjeździe Towarzystwa le

śnego w Kołomyi postanowili utworzyć drogą składek i dobrowolnych datków fundację stypendyjną imienia jubilata, z której pożytki obracanoby na wsparcie ubogich uczniów krajowej szkoły leśnej we Lwowie. Do zbierania składek upoważniono delegatów galicyjskiego Towarzystwa leśnego; datki zaś, wprost od ofiarodawców płynące, przyjmuje komitet pod adresem p. Romualda Makarewicza, sekretarza i skarbnika komitetu we Lwowie, plac Chorążczyzny nr. 4-ty. Namiestnictwo zezwoliło zbierać składki tylko do d. 31-go grudnia r. b.

× **Wzorowa młodzież.** *Echo* berlińskie donosi, iż 20-tu uczniów z gimnazjum miejskiego w Halli, w wieku od 15—18-tu lat, zawiązało między sobą stowarzyszenie, mające na celu używanie przyjemności tego świata. Najęli oni sobie „knajpkę", w której w przeciągu paru miesięcy około 2,000 marek przetrwonili. Policja przekonała się, iż wszyscy stowarzyszeni mniej więcej okradali rodziców, a niektórzy posiadali nawet podrobione klucze do biurek ojcowskich z pieniędzmi.

× **Smaczne jadłospisy.** Dzierżawca jednej z restauracyj w Altenburgu, pragnąc połączyć *utile dulci*, wprowadził u siebie jadalne jadłospisy. Wyrabia je z ciasta, a nazwy potraw wypisuje na nich masą cukrzaną.

× **Nowy kaprys.** Szczególny zwyczaj zaprowadziły między sobą damy nowojorskie, zwyczaj „najemnej eskorty". Każda z dam szanujących się wynajmuie sobie młodego człowieka, który towarzyszy jej w wycieczkach po mieście, odprowadza ją do domu z teatrów, koncertów i t. p. Eskorty tej dostarczają biura posłańców t. zw. „Messenger-Compagnies" za wynagrodzeniem 25-iu cnt. na godzinę. Oczywiście przeznaczają tu najpokaźniejszych posłańców, z pomiędzy których damy same wybierają. Zdaje się, iż z nowym tym kaprysem czy modą wkrótce powieściopisarze miejscowi liczyć się będą potrzebowali, niepodobna bowiem, aby od czasu do czasu stosunek eskorty do strzeżonego przedmiotu nie zawadził o dziedzinę beletrystyki.

⚭ Dnia 1-go czerwca r. b., w kościele Przemienienia Pańskiego (po kapucyńskim) w Warszawie przy ulicy Miodowej, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy Markiem **Borkowskim**, rejentem z Nowego Dworu a Heleną, córką Aleksandra **Koźmińskiego**, urzędnika kolei w.-w. i w.-b. i nieżyjącej Kamilli z Fijałkowskich. Podczas uroczystości ślubnej, koledzy pana młodego odśpiewali „Veni creator"; za tę miłą niespodziankę pan młody składa im wszystkim szczere a serdeczne podziękowanie. 1969

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Robert Hirschenfeld,

były fabrykant wyrobów chemicznych, oraz członek archikonfraternji literackiej, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 6 czerwca, przeżywszy lat 75. Stroskane córki, synowie, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 8-ym czerwca, tj. w sobotę, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele św. Jana przy ul. Świętojańskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **7-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —745—

† Ś. p. BRONISŁAW TCHORZEWSKI,

b. major wojsk russkich, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 6 czerwca r. b., przeżywszy lat 43. Pozostała w smutku żona i rodzina zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Panny Marji na Nowem Mieście, dnia 8-go czerwca, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **11-ej** po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.-1984

† Ś. p. Julja z Barańskich Chojnowska,

żona urzędnika komory warszawskiej, przeżywszy lat 42, po długich cierpieniach, w dniu 6-ym czerwca r. b. przeniosła się do wieczności. Nieutulony w żalu mąż wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w sobotę, to jest dnia 8-go czerwca, z kaplicy szpitalnej Dzieciątka Jezus, o godz. **6-ej** po poł. na cmentarz brudzieński.

† Ś. p. Zdzisław Sędzimir,

przeżywszy lat 20, zakończył życie. Pozostała rodzina zaprasza na pogrzeb z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski w dniu 8-ym czerwca r. b., to jest w sobotę, o godzinie **2-ej i pół** po południu. —1986—

† Ś. P. ANNA FECHNER,

uczennica gimnazjum 2-go, po długiej i ciężkiej słabości, rozstała się z tym światem dnia 6 czerwca 1889 r. w trzynastej wiośnie życia. W głębokim smutku pozostali rodzice i siostry zapraszają przyjaciół, życzliwych i koleżanki zmarłej na wyprowadzenie zwłok w dniu 8-ym czerwca r. b., to jest w sobotę, o godzinie **4-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej, na cmentarz tegoż wyznania 3—1978—

† Dnia 8-go czerwca r. b., to jest w sobotę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Tarnowskiego**, majstra krześlarskiego i obywatela m. Warszawy, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała córka i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —1980

† Przyjaznym znajomym i towarzyszom pracy, co z żywem współczuciem uczestniczyli w oddaniu ostatniej posługi ś. p. **Piotrowi Jaxie-Bykowskiemu**, z głębi strapionego serca składają dzięki:

1983— **Wdowa i rodzina nieboszczyka.**

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Swiet, zaznaczając, iż prasa zagraniczna, a głównie niemiecka, stara się obniżyć znaczenie znanego toastu, wygłoszonego na cześć księcia czarnogórskiego, pisze z tego powodu:

„Idzie tu nie o jakieś prywatne rachunki polityczne, lecz o potwierdzenie wielkiej idei wzajemności słowiańskiej. Jedyny po Monarsze russkim monarcha słowiański (króla serbskiego z powodu jego młodości nie można brać w rachubę) z wysokości Tronu nazwany został jedynym pewnym i szczerym przyjacielem Rosji. Rzeczywiście wyrachowanie polityczne i interesa materjalne mogą nas połączyć ściślej z państwami cudzoziemskiemi. Tylko ślepi mogą nie widzieć np., że obecne interesa Rosji pozostają w zupełnej solidarności z interesami Francji i że wymagają, jeżeli nie formalnego, to przynajmniej faktycznego przymierza obydwóch mocarstw. Lecz jest przymierze jeszcze trwalsze i podnioślejsze, a jest niem związek ludów jednoplemiennych, reprezentujących — że tak powiemy — wielkie bractwo duchowe. Związek ten nie da się zniszczyć żadnemi intrygami wrogów.

„Związek ten — pisze dalej *Swiet* — łączy nas nietylko z Czarnogórzem i Serbją, lecz z Czechami, a nawet z Bulgarją i Polską; rozumieć tu należy masy ludu, a nie pojedyńczych polityków. Na ten właśnie związek wskazują słowa Monarchy, zwrócone do jedynego z wodzów narodu słowiańskiego, narodu, w którem nie ma jeszcze rozdwojenia pomiędzy ideałami ludu a ideałami tak zwanej inteligencji. Tak należy pojmować znaczenie „toastu historycznego", a dziwić się nie można, iż niemcy nie życzą sobie rozumieć go w tym sensie."

Now. wr. z powodu wyjazdu szacha za granicę zaznacza, iż Nasr-Eddin powinien wynieść miłe wrażenia z pobytu swego w państwie russkiem i że nie zapomni chyba na innych dworach zobowiązania, jakie zaciągnął wobec Rosji.

W sądzie petersburskim sądzoną będzie w tych dniach sprawa o fałszowanie kawy. Oskarżeni, jak wykazało śledztwo, prowadzili proceder na szeroką skalę, wyrabiając „kawę" z najrozmaitszych surogatów. W mieszaninie tej było wszystko — oprócz kawy. Na szczęście dla konsumentów, pomysłowi „fabrykanci" tym razem odsiadują kozę.

Z powodu panujących upałów, *Russk kurj.* zaznacza, iż nieszczęśliwym trafem przypadły one w sam czas egzaminów szkolnych Tymczasem — powiada dziennik moskiewski — egzamina, jak to dobrze wiadomo, trwają w wyższych klasach gimnazjalnych bardzo długo, czyż więc dziwić się można, że uczeń nuży się nad wszelki wyraz i nie jest w stanie skupić należycie myśli. Czyż w takich warunkach — zapytuje *Russk. kurj.* — może być mowa o zupełnie trafnej ocenie wiadomości ucznia? Reasumując to wszystko, organ p. Łanina proponuje pedagogom obmyślenie sposobu, któryby zmniejszył umęczenie uczniów, i bez tego już wyczerpanych pracą szkolną, a szczególniej samem przygotowaniem się do egzaminów.

Graždanin podaje wiadomość, iż kilku techników russkich wynalazło nowy rodzaj prochu, niewydającego dymu. Taż sama gazeta donosi również o istniejącem jakoby w sferach wojskowych projekcie zmniejszenia kalibru broni i zastosowania karabinu nowego wynalazku.

Petersb. listok zaleca osobom, udającym się na wystawę paryską, szczególną ostrożność przy zawieraniu znajomości w podróży. Pomiędzy innemi dziennik zwraca uwagę na nową sztuczkę zawsze pomysłowych szulerów kolejowych. Jest nią gra w „konie". Gracze używają trzech kart z wyobrażeniem koni trzech różnych maści: karej, kasztanowatej i siwej. Karty rzuca się na stół i grający zgaduje, która karta ma rysunek konia kasztanowatego. Zgadujący dobrze zabiera stawkę. Zwykle dla zachęcenia szulerzy rzucają kilkakrotnie karty niezręcznie, tak że grający widzi wyobrażenie koni podczas ruchu. Następnie rzeczy się zmieniają: grający wciąż przegrywa dla prostej zresztą przyczyny, ponieważ karta z „kasztankiem" opatrzona jest w przyrządek („gilotynkę") zmieniający kolor konia.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Petersburg 7-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — *Nowoje wremja* donosi z Bukaresztu, iż rząd rumuński dał Rosji zadosyćuczynienie za wypędzenie z Rumunji kolporterów russkich. Dekret banicji został cofnięty; straty, poniesione przez kolporterów, będą indemnizowane. (*Aj. półn.*).

Wiedeń 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Książę Piotr Karadżordżewicz i księżna Zorka przybywają tu z Cetynji.

Wiedeń 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Według najnowszych dyspozycyj, szach perski przybędzie do Wiednia w d. 22-im sierpnia i zabawi tu trzy dni, poczem przez Budapeszt odjedzie do Konstantynopola.

Wiedeń 7-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Wydano rozporządzenie, aby do października r. b. wszystkie korpusy armji austrjackiej zaopatrzone były w karabiny nowego systemu (małego kalibru Mannlichera; *przyp. red.*)

Kraków 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. War.*) — Komitet przedwyborczy w Wadowicach postanowił przedstawić komitetowi centralnemu do zatwierdzenia kandydaturę dr. Ferdynanda Zolla, a w Gorlicach burmistrza Wojciecha Bieczońskiego na posłów do sejmu. Walka wyborcza, objawiająca się dotychczas tylko na zebraniach przedwyborczych, zaczyna budzić powszechny interes. Sam akt wyborów, ze względu na ścierające się opinje, niezawodnie będzie bardzo ożywionym.

Lwów 7-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Prezes ministrów, hr. Taafe, zachwycał się wczoraj tutejszemi muzeami i ubolewał bez przerwy nad tem, że pilne zajęcia państwowe nie pozwalają mu tym razem zbadać, jakby należało, tylu nagromadzonych skarbów wiedzy i historji. Marszałek krajowy, hr. Tarnowski, przyjmowany był w południe na czele wydziału i wygłosił mowę, nacechowaną wielką przychylnością dla systemu rządowego, który wyobraża hr. Taafe. Wieczorem u namiestnika, hr. Badeniego, odbył się obiad na 42 nakrycia.

Berlin 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Cesarz Wilhelm przesłał reprezentacji miasta Berlina podziękowanie za sympatyczne przyjęcie jego gościa i sprzymierzeńca, króla Humberta.

Berlin 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wiadomościom angielskim o wybuchu nowych nieporozumień w łonie konferencji samoańskiej zaprzeczają tutaj. Jest wszelkie prawdopodobieństwo, że królem Samoy zostanie znowu zdetronizowany przez niemców Malietoa.

Berlin 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. War.* — Na spotkanie szacha perskiego wyjadą na dworzec wszyscy jenerał-adjutanci, jenerałowi świty, fligieladjutanci i jenerałowie czynni. Ustawioną będzie kompanja honorowa fizyljerów gwardji. Do zamku Bellevue, który zamieszka szach, będzie towarzyszyła mu eskorta szwadronu 2-go pułku ułanów gwardji.

Berlin 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Post* utrzymuje, że mowa akademika, arcyksięcia Rajnera wygłoszoną została dlatego, aby zatrzeć wrażenie pewnych uchwał kongresu katolickiego, niemiłych dla dworu pruskiego.

Paryż 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych Ferry wygłosił mowę, w której przedstawił postępy, poczynione przez Francję republikańską w zakresie wychowania szkolnego. Jest on przyjacielem pokoju religijnego i oświadcza się za budżetem wyznań. Szkoła świecka składała zawsze dowody tolerancji swej dla kościoła. Mamy prawo domagać się takiej samej tolerancji od niego. Żywe protesta po prawicy, oklaski w centrum.

Rzym 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Krążą tutaj pogłoski, że cesarz Wilhelm przyrzekł królowi Humbertowi przybyć w ciągu lata do letniej rezydencji w Monzy i zabawić przez kilka dni nad **jeziorem Como.**

Belgrad 6-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Sprawa Garaszanina bardzo się powikłała wskutek sprzeczności w postępowaniu władz sądowych. Garaszanin założył nowy rekurs przeciw orzeczeniu trybunału sądowego, zatwierdzającemu wytoczenie mu śledztwa, jakkolwiek konstytucja i kodeks wyraźnie orzekają, że powtórny rekurs nie jest dopuszczalnym. Garaszanin odmawia swemu obrońcy prawa do wniesienia rekursu i dlatego uważa akcję jego dotychczasową za nieważną. Prezydent sądu wbrew ustawom zarządził zbadanie nowego rekursu Garaszanina przez inne kolegjum, złożone z trzech sędziów, tudzież zarządził wypuszczenie Garaszanina na wolną stopę, kwalifikując samowolnie jego występek, jako zabójstwo bez zamiaru. Wówczas sędzia śledczy wystąpił z nowem oskarżeniem Garaszanina o obrażenie cielesne dwóch innych osób i o ograniczenie działalności prefekta policji.

Belgrad 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Metropolita Teodozjusz odmówił rezygnacji na rzecz dawnego metropolity Michała. Oświadczył on, że piastuje urząd swój legalnie i nie widzi żadnego powodu do zrzekania się powierzonych sobie przez uprawnione czynniki obowiązków.

Belgrad 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Urzędników kolejowych na linjach zabranych towarzystwu francuskiemu rząd przyjmuje w charakterze urzędników państwowych.

Belgrad 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ludność urządza pochód z pochodniami dla rządu za odebranie kolei serbskich towarzystwu francuskiemu.

Belgrad 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Niektórzy księża w modlitwach swoich zaczęli już wymieniać nazwisko eks-metropolity Michała, w miejsce nazwiska dzisiejszego metropolity. Rozwiązanie kwestji metropolitalnej musi nastąpić rychło, ponieważ rząd pragnie, aby ceremonji namaszczenia króla Aleksandra dokonał metropolita Michał.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Kijów 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Usposobienie rynku cukrowego mocne. Po rs. 4.80 nie ma oddających mączki. Zwyżka cen oczekiwana.

Wrocław 7-go czerwca. Sprawozdanie końcowe. (*Tel. pryw Kurjera Warsz.*)— Wczoraj wieczór i dziś odbywała się umiarkowana sprzedaż z magazynów, przy zwyżce cen tegorocznych w stosunku do cen zeszłorocznych tej samej, co dotąd. Usposobienie rynku przy zamknięciu targu spokojniejsze.

Gdańsk 7-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Polski cukier mocno poszukiwany. Ceny w miarę gatunku zwyżkowe.

Londyn 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Cukier w towarze gotowym płacą 24 szylingi. Popyt silny.

Berlin 7-go czerwca, g. 2. m. 30 (*T. pr. K. W.*)—
Ruble w gotówce 210 90 (wczoraj 212.15)
Ruble na dostawę 210 25 (wczoraj 211.—)

GIEŁDA.

Warszawa, 7-go czerwca.

Berlin jednogłośnie obiecywał nam dziś płacić 211, odpowiadające kursowi 47.40 bez kosztów, zaznaczając słabe usposobienie giełdy. Petersburg zaś taksował Londyn po 9.64 z odbiorem natychmiastowym. U nas dziś było względnie drogo, gdyż popyt był dość znaczny, a podaż nieduża. Kupiectwo, w obawie dalszej zniżki rubla, starało się dziś pokryć swoje zobowiązania. Skutkiem tego podniesiono początkowy kurs wpłaty w Berlinie 47.20 (równia 211.90 bez kosztów) do 47.45 (to jest 210.70 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 25 kop. dziś i 30 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawę z odbiorem stałym w d. 31-ym lipca r. b. po 47.55, żądając 47.70 i 48 za dostawę z tymże terminem do woli nabywcy i dostawy do końca b. m. po 47.50 z odbiorem codziennym do woli kupującego i po 47.40 z odbiorem stałym w oznaczonym terminie.

W walutach obcych ruch średni. **Berlin** długi oddawano po 47.45. **Berlinem** krótkim obracano po 47.20, 47.25, 47.35 i 47.45, żądając 47.60. Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem oddawano po 47.15. **Londyn** krótki notowano w zaofiarowaniu nominalnem po 9.67. **Paryż** krótki sprzedawano po 38.62½, na żądanie po 38.70. **Wiedeń** krótki ofiarowano po 81.80, brano po 81.65.

W papierach obroty średnie i ospałe, przy dążności słabej. Żądano za listy likwidacyjne 88.40 i 87.90, względnie do wielkości odcinków, a zapłacono 88.05 za kilka tysięcy rubli w dużych sztukach 87.60 i 87.75 za kilka tysięcy w drobnych. Kupiono drobnostkę wschodniej pożyczki III em. po 98.90 przy zaofiarowaniu po 99, wszystkich trzech emisji. Wzięto kilka pożyczek premjowych I em. po 270½. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 84.75, a nabyto pare tysięcy po 84.55. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.20 I ser. i po 96.65 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I ser. po 98, oraz kilkanaście tysięcy ostatniej ser. 96.50 96.45, 96.40, 96.35 i 96.30. Listy zastawne m. Warszawy w żądaniu po 99 I ser., 96.25 II, 95.75 III i po 95.25 IV i V ser.; za II kilka tysięcy V ser. osiągnięto 95, oraz 94.50, ten ostatni kurs w nienormalnych warunkach.

Listy zastawne m. Łodzi ofiarowano po 95.50, 93.25, 93 i 92.50, według serji. Zbyto 10,000 II ser. po 92.90.

Ulokowano drobnostkę akcyj kolei warszawsko-bydgoskiej w małych odcinkach po 87.25. Za kilkanaście tysięcy akcyj warszawskiego banku dyskontowego osiągnięto 300.

Godzina 12. **Usposobienie giełdy dla walut obcych** mocne, zwyżkowe. ***W. O.***

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Gdańsk 5-go czerwca. — Pszenica krajowa bez zmiany, przy małym obrocie, a tranzytowa była w umiarkowanem zaofiarowaniu i osiągała również ceny prawie bez zmiany. Płacono za polską transito śniecistą 124/5 f. 115 m., pstrą zbitą 118 f. 117 mar., 119 f. 118 m., pstrą 124/5 f. 126 m., szklistą 125/6 f. 129 m., jasno-pstrą zatęchłą 120 f. 121 m., wysoko-pstrą 127/8 f. 135 m., wysoko-pstrą szklistą 132 f. 140 m., za russką transito śniecistą 124 i 124/5 f. 114 m., pstrą 118 f. 120 m., 126/7 f. 126 m., jasną 128 f. 132 m., jasną 127 f. 133 m., białą 126 f. 134 mar., dobrą wysoko-pstrą szklistą 127 f. 136 m., czerwoną obsadzoną 127 i 128 f. 123 m., łagodnie czerwoną obsadzoną 132 f. 131 m., wybitnie czerwoną 134 funt. 136 m. za tonnę. Terminy transito: na czerwiec-lipiec 131 mar. w żądaniu 131 i poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 132 m. w żądaniu i poszukiwaniu, na wrzesień-październik 133½ m. płacono, na październik-listopad 133 mar. w żądaniu i poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 131 mar. Wypowiedziano 150 tonn. Żyto w mocnem usposobieniu. Płacono za russkie transito 121 funt. 86 m. Wszystko za 120 funt. i tonnę. Terminy: na czerwiec-lipiec tranzytowe 90 m. w żądaniu, na lipiec-sierpień tranzytowe 90 mar. w żądaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 93½ mar. w płaceniu. Wypowiedziano 50 tonn. Jęczmień targowano russki transito 102 f. 77 m., 103 do 104 f. 78 mar., 105 i 106 f. 82 m., 106/7 f. 84 m., jasny 107 f. 90 m., 111 f. 96 m. za tonnę. Owies i groch bez obrotów. Rzepnica russka tranzyto 120 m. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.60 m., 3.65 m., 3.52½ m. za 50 kilogr. płacono. Spirytus w towarze gotowym nie podlegający cłu 54½ mar. w płaceniu, a podlegający cłu 34½ mar. w płaceniu. Cukier w Gdańsku bez obrotów. Kurs w Gdańsku 215.50 marek za 100 rs.

SPROSTOWANIE.

W numerze 135 Kurjera Codziennego z dnia 17 maja r. b., ***zamieszczony został artykuł*** w którym powiedziano, że: „od dnia 19 czerwca r. b. ekspedycja towarów podług taryf zamorskiej komunikacji, tj. Warszawa Odessa port dla dalszego eksportu morzem, zostaje zniesiona, przyjęte zaś zostaną taryfy nowego związku czarnomorsko azowsko-warszawskiego."

Ponieważ wiadomość ta, wskutek najzupełniejszej sprzeczności swej z prawdziwym stanem rzeczy, wprowadzić może w błąd zainteresowaną publiczność, niniejszem podaję do wiadomości, że ***przewóz towarów od stacyj dróg żelaznych warszawskich*** w bezpośredniej zamorskiej komunikacji ***przez Odessę, uskutecznia się według taryfy tejże komunikacji z dnia 20 marca (1 kwietnia) 1885 roku, oraz wydanych w następstwie dodatków,*** że zaś o jakiejkolwiek zmianie dotąd mowy nawet nie było, zatem przewóz towarów ***z rejonu warszawskiego w komunikacji zamorskiej przez Odessę i nadal uskuteczniać się będzie na dotychczasowych warunkach.*** Zmienioną została tylko i to nie od 1 (13) czerwca, lecz od 1 (13) maja r. b., taryfa Warszawa-Odessa port, która egzystowała od dnia 10 (22) marca 1885 roku, równolegle z taryfą zamorską, nie dając poprzednio wysyłającym równych szans z ostatnią, co się zaś tyczy nowej, „czarnomorsko-azowsko-warszawskiej" komunikacji, to wątpliwem jest, czy urzeczywistnienie takowej spodziewanem być może w najbliższej przyszłości.

Warszawa, 5 czerwca 1889 roku.

ERNEST GAY,
Agent Bezpośredniej Zamorskiej Komunikacji przez Odessę. 740r

Dyrekcja
Towarzystwa Kredytowego
miasta Płocka

podaje do wiadomości, że w dniu 19 (31) maja r. b., odbyło się pierwsze losowanie listów zastawnych m. Płocka, na którem wylosowano następujące numera listów:

na rs. 500 nr 2098, na rs. 250 nra 5104 i 5295, na rs. 100 nra 8005, 8075, 8333 i 8406.

Termin wypłaty za powyższe listy przypada na dzień 19 września (1 października) 1889 r. Realizacja nastąpić może i przed tym terminem za potrąceniem dyskonta w stosunku 6% rocznie.

Wypłata dopełnianą będzie w kasie Towarzystwa w Płocku i w banku Handlowym w Warszawie. Listy przedstawione do wypłaty składane być mają z 15 kuponami.

Nominalna wartość brakujących kuponów potrącaną będzie z należności za przedstawione listy.

Listy zastawne po upływie lat 30-tu, a kupony po upływie lat 10-iu od daty płatności tracą wartość.

Płock, d. 24 maja (5 czerwca) 1889 roku. 741r

Dyrekcja
dróg żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej

podaje do publicznej wiadomości, że pozostawione przez pasażerów w ciągu kwartału I-go r. b., w wagonach i na stacjach obu dróg żelaznych, rozmaite przedmioty, mogą być odebrane po udowodnieniu własności, od zawiadowcy stacji Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie w kancelarjach zawiadowców stacyj Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nieodebrane do 1 października r. b., stosownie do przepisów porządkowych, na drogach żelaznych **obowiązujących, zostaną** sprzedane przez licytację. 734r

OGŁOSZENIE.

JW. Głównozarządzający własną Jego Cesarskiej Mości Kancelarją do spraw zakładów Cesarzowej MARJI postanowił, że niezależnie od egzaminów wstępnych w sierpniu powinny się w instytutach żeńskich odbywać takież egzamina od 24 do 31 maja (st. st.) kandydatki, które złożą egzamin przed wakacjami, będą mogły używać zupełnego odpoczynku w lecie, te zaś, które okażą się słabo usposobionemi z niektórych przedmiotów, będą miały prawo powtórnie składać z nich egzamin po wakacjach.

O tem dobroczynnem rozporządzeniu władzy wyższej, rada instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego wychowania panien zawiadamia rodziców i opiekunów. 726r

Rada Zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

ma zaszczyt wezwać pp. akcjonarjuszów, stosownie do §§ 33, 34 i 35 ustawy Towarzystwa na ogólne zgromadzenie zwyczajne, mające się odbyć w Warszawie w dniu 23 czerwca (5 lipca) 1889 r., o godz. 1-ej po południu w sali posiedzeń rady zarządzającej przy ul. Marszałkowskiej pod nr 1066c.

Przedmiotem zajęć ogólnego zgromadzenia będzie:

1) Rozpatrzenie sprawozdania z czynności rady za rok 1888 i zatwierdzenie odpowiednich rachunków.

2) Uchwała co do przeniesienia na kapitał obligacyjny wypłaconych rządowi dodatkowo 11,202 rs. 79 kop. z tytułu rachunków gwarancyjnych.

3) Uchwała co do wypłacenia z kapitału zapasowego 1,263 rs. 78 kop. na utrzymanie inspekcji rządowej w r. 1886.

4) Uchwalenie stosownie do § 18 ustawy Towarzystwa, wynagrodzenia dla prezesa i członków rady zarządzającej.

5) Wybór 2-ch członków rady zarządzającej w miejsce wychodzących.

6) Wybór 3-ch członków komisji rewizyjnej i 2-ch zastępców na rok 1889.

7) Uchwała co do utworzenia kasy przezorności.

8) Uchwała w przedmiocie budowy dróg bocznych i objazdowych.

Dla otrzymania prawa uczestniczenia w tem zgromadzeniu, pp. akcjonarjusze obowiązani są złożyć swoje akcje lub świadectwa depozytowe Banku Państwa lub banków prywatnych o kapitale zakładowym nie mniejszym jak 500,000 rubli, a których ustawy zostały ***Najwyżej*** zatwierdzone, najpóźniej do godz. 3 po południu d. 9 (21) czerwca r. b. w jednem z niżej wymienionych miejsc:

w Warszawie w kasie domu bankierskiego J. G. Bloch;

w Petersburgu w banku Międzynarodowym;

w Berlinie w Mitteldeutsche Creditbank.

Na złożone akcje lub świadectwa depozytowe pp akcjonarjusze otrzymają kwity na zasadzie których wydawane będą karty wejścia.

Dla prawomocności uchwał obecnego zgromadzenia, stosownie do § 30 ustawy, potrzebną jest obecność 20 akcjonarjuszów, posiadających $1/10$ wypuszczonych akcyj.

Każde 10 akcyj daje prawo do 1 głosu, żaden akcjonarjusz w osobie swojej więcej nad 10 głosów łączyć nie może. Akcjonarjusz pragnący korzystać z prawa wyznaczenia zastępcy, udziela osobie mającej go zastąpić, a która koniecznie musi być akcjonarjuszem mającym prawo głosu, pełnomocnictwo na papierze bez stempla.

Warszawa d. 19 (31) maja 1889 roku. 716r

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 7 czerwca 1889 r.

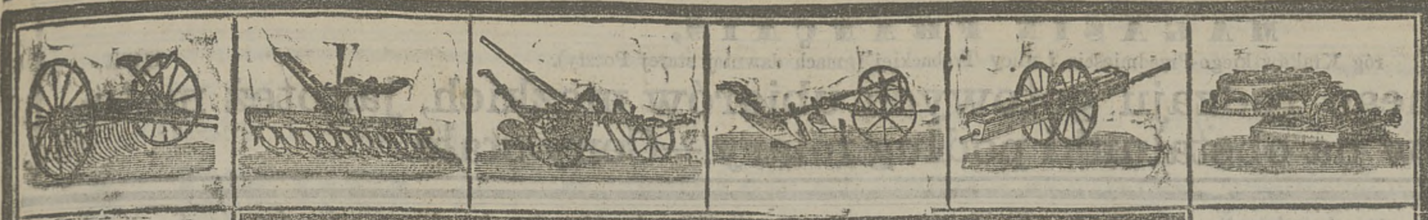
Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47.60	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.67	—.—
Paryż 100 franków „ „	38 70	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.80	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	98.20	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99 —	—.—
„ „ „ II	96.25	—.—
„ „ „ III	95 75	—.—
„ „ „ IV	95.25	—.—
„ „ „ V	95.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88 40	—.—
„ „ małe	87.90	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.—	—.—
II „ „ „ 100	99 —	—.—
III „ „ „ 100	99.—	—.—
4% nowa pożyczka	84.75	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

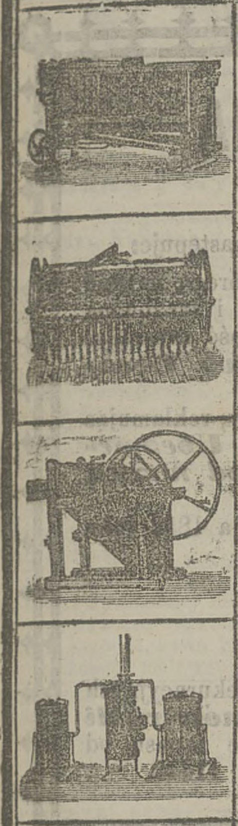
Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 217
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 87[1]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 47[5]
Od Listów likwidacyjnych kop. 6[2]
Od Obligów m. Warszawy 71[3]

Targi NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 7-go czerwca 1889 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstrai dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	550	—
„ „ wyborowa	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	375	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	260	280
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	40	—	—
Słomy pud	25	30	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

CENA OKOWITY.
z dnia 28-go maja 1889 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% 8,29 6/10 } 2%
Pojed. szynk. „ „ 2,70 }
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 35.





Pługi Rud. Sacka, Eckerta, wrzesińskie i inne. Siewniki „Triumph,“ Eckerta, Sacka, rzutowe i rzędowe. — Grabie „Tiger“ Trieury Mayera. Wialnie. Młynki. Młocarnie cepowe i sztyftowe. **Maneże. Sieczkarnie,** oraz wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze, jak również **Krzyże, Pomniki, Kraty, Sztachety, Kominki** ozdobne i inne wyroby architektoniczne, pochodzące **z Zakładów Towarzystwa Przemysłowego**

„LILPOP, RAU i LOEWENSTEIN,”

Żniwiarki i Kosiarki wyrobu fabryki

Adriance, Platt et Comp.

Młocarnie parowe i Lokomobile Zakładów

Ransomes, Sims et Jefferies.

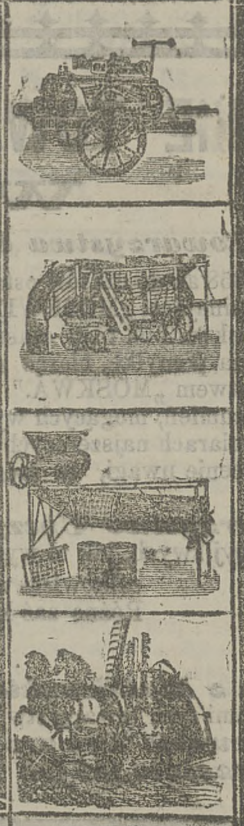
Poleca jako wyłączny reprezentant

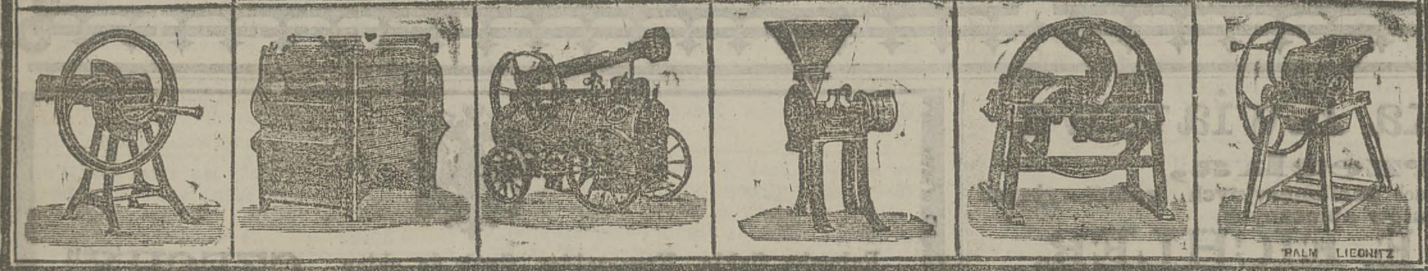
W. LILPOP w Warszawie.

Ma zaszczyt polecić również swój **SKŁAD NASION** prowadzony pod firmą

Hebanowski i Lilpop.

Składy w Warszawie, ulica Świętojerska № 10.
Cenniki i Katalogi illustrowane franco na żądanie. 1151R





WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE,

Plac Warecki Nr 2,
Filja I, Leszno róg Przejazd Nr 2,

zawiadamia, że procent od sum wyższych nad rs. 1,000, obniżony został na **jeden i jedna szósta** miesięcznie, czyli w stosunku **14%** rocznie; tym sposobem Towarzystwo Pożyczkowe od kosztowności pobiera miesięcznie procent wraz z przechowaniem:

do sumy rs. 100 po **jeden i trzy czwarte**;
nad 100 do 117 po rs. **1** kop. **75** bez zmiany,
od 117 do 500 po **półtora**,
od 500 do 600 po rs. **7** kop. **50** bez zmiany,
od 600 do 1,000 po **jeden i jedna czwarta**,
od 1,000 do 1,080 po rs. **12** kop. **50** bez zmiany,
od 1,080 po **jeden i jedna szósta** czyli **14%** rocznie.

Oprócz tych opłat żadne inne nie pobierają się.

Od dnia dzisiejszego przyjmują się na zastaw fortepiany za świadectwem rządcy domu i broń myśliwska z biletem na prawo posiadania.—Nadto Towarzystwo przyjmuje kosztowności na przechowanie bez zastawu za niską opłatą. 731

ZAWIADOMIENIE!!!

Dawno oczekiwane 1128R

Materjały trykotowe haftowane,

w różnych kolorach, oraz **bielizna czysto wełniana CIENKA,** nadeszły do składu

JULJUSZA PANZERA, Wierzbowa Nr 1.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Czerwca r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1890 dla Warszawskiej Straży Ogniowej 160 sztuk lin do wycierania kominów, od rs. 9 za linę.

Warunki licytacyjne i wzór, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1050r

Pedagogowie oraz uczniowie szkół publicznych, otrzymywać mogą

OBIADY PO CENIE ZNIŻONEJ

w Restauracji **J. MICHAUX,**

ulica Świętokrzyzka № 29, wprost ulicy Jasnej. 1032

GUSTAW HAEHLE

№ 11

poleca
Staniki i Bluzy Jersey.
NOWOŚĆ: Jersey w paski i haftowane. Ubrania dla Chłopczyków. Gorsety Francuzkie. Ceny najniższe.
875R

№ 11

Świętokrzyzka 11.

Syndyk tymczasowy
masy upadłości Witolda Zielińskiego

niniejszem **podaje do wiadomości** publicznej, że w **dniu 30 Maja (11 Czerwca) r. b. i dni następujących,** od godziny 7-ej wieczorem, **w sklepie upadłego Witolda Zielińskiego** w mieście Warszawie przy **ulicy Marszałkowskiej nr. 80, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację publiczną** różnego rodzaju towarów kolonjalnych, a mianowicie: cukru, herbaty, kawy, orzechów, mąki, ryżu, cukrów, świec itp., jak również samowarów podstawek, tac, czajników, harmonij itp. Sprzedawać się będzie też urządzenie sklepowe.

Syndyk tymczasowy
ANTONI PILECKI
1154R Adwokat przysięgły.

Specjalista

buchalterji podwójnej, dominialnej i handlowej, oraz zarządzający gorzelniami i składami, poszukuje stosownego zajęcia, przedstawia gwarancję. Biuro komisowe Łuczyńsktego, Krakowskie Przedmieście № 59. 1155

Prywatne Progimnazjum Żeńskie
Marji Biełozierskiej,

ulica Wspólna № 16,

przyjmuje uczennice przychodnie i pensjonarki, oraz przygotowuje panienki do gimnazjum. 732

K. Fritzsche

Świętokrzyzka 29. 788

Wynajem dobrze strój trzymających instrumentów na letnie mieszkania.

Główny Skład Worków
S. WEINTRAUB.

Plac Grzybowski № 16,

poleca worki nowe i używane wańtuchy do wełny i rogoże, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki fabryczne. 786

Wielki medal srebrny

FARBY
LAKIERY
POKOSTY

polecają Zakł. przemysł. chemicz.
W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT
w Warszawie Plac Bankowy.
Cenniki franco i gratis.

OGŁOSZENIE.

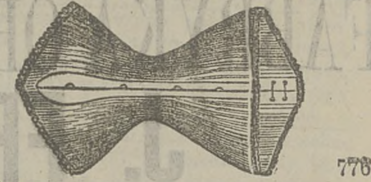
Zarząd Forteczny Inżynierski w Warszawie, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 30 Maja (11 Czerwca) r. b., o godzinie 12-ej w poł., odbędzie się w tymże Zarządzie licytacja, na sprzedaż maszyny do piłowania drzewa, będącej w zupełnie dobrym stanie, ze wszelkiemi do niej przyborami.

Życzący przyjąć udział w licytacji, obowiązani są złożyć wraz z deklaracją, vadium w ilości 200 rs., nabywca zaś maszyny winien w ciągu trzech dni po licytacji wnieść resztę summy zaofiarowanej i jednocześnie zabrać maszynę.—W razie gdyby kupujący do terminu oznaczonego nie złożył summy powyżej wymienionej, vadium przez niego złożone pozostaje własnością skarbu. 1126r

Nowe transporty Kretonów nadzwyczaj tanich, Firanek kremowych i białych najtańszych, Dywanów odpasowanych i Pokryć na meble, otrzymał

Magazyn pod firmą
W. OCETKIEWICZ.

Trębacka Nr 4,
dom Szeiblerów. 1130r



778

Specjalna fabryka gorsetów hygienicznych, leczniczych i estetycznych **Józefiny Knoff.** Marszałkowska 117, drugi dom od Złotej.

Od 1-go Lipca r. b., **do wynajęcia na Placu Witkowskiego № 4,** blizko stacji towarowej Warszawsko-Wiedeńskiej

murowany BUDYNEK
dwupiętrowy,

o 13-tu oknach długości, z obszernym placem oparkaniony, zdatny do wszystkiego: na fabrykę, jaki zakład lub skład zboża. Wiadomość: Miedziana 14, u właściciela domu. 753

RODZICE

życzący umieścić dzieci

na czas wakacji dla wytchnienia, raczą zgłosić się bezwłocznie do p. Górskiej, zamieszkałej w Nowej Aleksandrji (Puławach) w domu Bochenchardа. — Cena na utrzymanie dziecka z dozorem, 30 rubli miesięcznie. 87 0

FABRYKA
Trykotaży i Bielizny
A. RIEDEL,
istnieje od 1830 r.
Krakowskie-Przedmieście № 15, Świętokrzyzka № 9.

Poleca na sezon bieżący w wielkim wyborze:
Pończochy, Skarpetki, Koszulki i Kalesony bawełniane, niciane i jedwabne, **Koszulki dla wioślarzy i cyklistów, Trykoty** do konnej jazdy, **Rękawiczki trykotowe, Truzy** do kąpieli, **Staniki Jersey** podług paryzkich modeli, **Gorsety** najzgrabniejsze **francuzkie,** a także najlepsze **Płótna Jarosławskie, Bieliznę męzką, Krawaty, Kołnierzyki, Szelki, Ręczniki do kąpieli;** i t. p.
Ceny najprzystępniejsze. 1062R

Nauka i wychowanie.

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki i bony. 1534 r.

Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 1541 r

Bony niemki żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 12583

Bony francuski i niemki, nauczyciele i guwernantki wykwalifikowani, osoby na czas wakacyjny i rządcy dóbr są do umieszczenia zaraz. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 1569 r

Dyplomowany zakład rękodzielniczy dla kobiet Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa krawieczczyzny, strojów, krawatów, koronek, haftu, białego, złotem, jedwabiami, dżetami, malowania. 9436

Francuz lub znający język francuzki dokładnie, potrzebny na wyjazd, na czas wakacji, do towarzystwa i konwersacji, dla ucznia klasy 4-ej. Bliższa wiadomość: Chmielna 48, mieszkania 5. 12019

Francuzki świeżo przybyłe, z dobrą muzyką, niemieckim, szyciem, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 1564 r

Guwernantki gimnazistki, żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście № 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 12732

Izraelitka z patentem gimnazjalnym, poszukuje miejsca guwernantki na wyjazd. Na żądanie muzyka. Oferty składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. S. P. S. 12706

Nauczyciel języka niemieckiego pragnie przyjąć demi-place lub lekcje, za całodzienne utrzymanie, może także wyjechać na letnie mieszkanie. Łaskawe oferty: pod X. № 20 przyjmuje kantor Kurjera. 1567 r

Osoba posiadająca francuzki z konwersacją, muzykę. Poszukuje miejsca na wakacje. Biuro nauczycielskie Jasińskiej. Berga 6. 1537r

Potrzebny jest nauczyciel języka francuzkiego. Oferty uprasza się składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. K. K. 12776

Potrzebna francuzka na wyjazd. Adres: Nowo-Zielna 45, m. 6. 12716

Potrzebna guwernantka, średniego wieku, do dziewczynki 12-letniej. Znająca gruntownie języki: russki, francuzki, niemiecki i muzykę. Adres: Wielka 54, m. 11. Żurabowa. Wiadomość: od 12 do 5-ej. 1536 r

Student uniwersytetu, doświadczony pedagog, posiadający gruntownie (teoretycznie i praktycznie) język niemiecki, życzy sobie na czas wakacyjny przyjąć miejsce na wsi, w dobrym i zamożnym domu. Łaskawe oferty: „Studentowi J. W." ulica Krucza № 25, mieszkania 9. 1560 r

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj na czas wakacyj na wyjazd na wieś. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. S. R. 10928

Ulica Wilcza № 28, mieszkania 12, stancja dla panienki uczącej się z pomocą naukową, przy familji. Cena umiarkowana. 1345

Posady i prace.

Agronom z praktyką lat kilkunastu i z chlubnemi świadectwami od znanych ziemian, poszukuje posady. Wiadomość: Elektoralna № 4, mieszk. 11. 12757

Angielka wysoko wykształcona. pragnie wyjechać na wieś, na letnie miesiące. Krucza № 12. mieszk. 8, od 3 do 6-ej. 1543 r

Bona niemka, znająca krój i szycie na maszynie, potrzebna jest do trojga dzieci. Wiadomość: Włodzimierska № 19, m. 11, od 10 do 1-ej w południe. 12758

Bony niemki poszukuje się do dzieci, znającej się na krawieczczyźnie. Wiadomość: ulica Wilcza № 52, m. 14. 12534

Człowiek w sile wieku, posiadający b. dobrą rekomendację, poszukuje miejsca lokaja, woźnego, dozorcy, usługi przy chorej osobie lub mieszkania za usługę, a obowiązek swój będzie spełniał sumiennie i trzeźwo. Adres: Żurawia № 10, m. 10. 1530r

Chłopiec liczący lat 16, z prowincji, poszukuje nauki w zakładzie rymarskim, rzeźbiarskim lub jakim innym. Wiadomość: ulica Chmielna № 14. 12703

Francuzka wykształcona, z dobrego towarzystwa, szuka zajęcia. Senatorska 35, mieszkania 55, od 12—1-ej. 1542r

Gospodarz rolnik, wieku lat 53, zdrów, żonaty, z czworgiem drobnych dzieci, mający chlubne świadectwa z 33-letniej praktyki, poszukuje zajęcia. Adres: Sokolnicki, w Gąbinie, powiat gostyński. 12561

Gospodyni znająca się na kuchni, potrzebna na wieś do małej rodziny. Wiadomość: Szpitalna 5, m. 15. 12781

Jest korzystne zajęcie dla osoby wykształconej i muzykalnej. Bielańska № 21, u p. Cieślińskiej. 12677

Kucharze i osoby interesowane raczą się zgłaszać: ulica Nowosenatorska № 2, Snowacki. 12212

Kamerdyner, przytem myśliwy, ma chlubne świadectwa kilkoletniej służby z domu hrabiowskiego, poszukuje miejsca. Nowy-Świat 62, m. 36. 12726

Kobieta z kaucją rs. 100 poszukuje miejsca sklepowej do piekarni lub sklepu spożywczego. Krakowskie-Przedm. 22, m. 9. 12696

Młody człowiek, który praktykował w dystylatorni, pragnie ukończyć praktykę za opłatą lub otrzymać miejsce praktykanta w domu handlowym lub ekspedycyjnym. Oferty pod S. J. 17, przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 12760

Młoda francuzka, wykształcona, z rekomendacjami, życzy za wynagrodzeniem wyjechać na wieś na wakacje do towarzystwa młodej panienki. Krucza № 9, mieszk. 10, między godz. 3 i 7-mą. 12293

Monter-ślusarz potrzebny jest zaraz na wyjazd do Cesarstwa, obeznany z maszynami gorzelniczemi i młocarnią parową. Oferty i kopje świadectw proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem „Monter". 12516

Osoba młoda, wykształcona, znająca języki i muzykę poszukuje zajęcia na wsi z pensją rs. 180. Piekarska 20, m. 3. 12735

Osoba wysoko wykształcona w śpiewie, mówiąca językami, życzy wyjechać za granicę lub na wieś. Oferty składać w kiosku przy Koperniku. 1562r

Osoba młoda poszukuje miejsca do pojedyńczej osoby. Nowy-Świat 38, mieszkania 13, od 11—6-ej. 1563r

Osoba delikatna, łagodna, wdowa w średnim wieku, pragnie spokojnego miejsca do towarzystwa lub pielęgnowania chorej osoby, poręczenie solidne. Oferty do kantoru Kurjera dla Ludwiki. 12753

Osoba młoda, umiejąca zająć się dziećmi, posiadająca języki francuski i niemiecki z konwersacją, życzy sobie wyjechać na wieś na czas wakacyj. Chmielna 52, mieszkania 3, od 11 do 3-ej. 12749

Osoba z niemieckim i polskim poszukuje miejsca kasjerki. Marszałkowska 117, mieszkania № 10. 12568

Osoba uzdolniona w krawieczczyźnie i bieliźnie, może dopilnować dzieci, wyręczyć panią w gospodarstwie, życzy sobie miejsca na wyjazd. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. M. G. 12416

Osoba w średnim wieku, wykształcona, posiadająca języki, umiejąca prowadzić dom, poszukuje miejsca wychowawczyni dzieci, pozbawionych matki. Oferty w Kurjerze pod P. B. 12377

Potrzebny zaraz inkasent z kaucją, obeznany ze sprzedażą maszyn do szycia na prowincji, również i mechanik zdolny. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera. 1554r

Potrzebny inkasent do piekarni z kaucją 150 rs. lub z poręczeniem. Długa № 10. 12675

Potrzebna osoba inteligentna, samotna, do sklepu przy piekarni. Hoża 78. 12514

Panny potrzebne do szycia negliży na maszynach, tamże przyjmują panienki do nauki bielizny i krawieczczyzny. Elektoralna 10, mieszkania 9. 12505

Przybyła ze wsi osoba dobrze wychowana, lat 30, zna się b. dobrze na gospodarstwie wiejskiem, kuchni, praniu, prasowaniu, robieniu zapasów zimowych, lubiąca porządek domowy i t. p., poszukuje miejsca gospodyni albo do sklepu na wyjazd. Bednarska № 15, mieszkania 6. 12361

Potrzebne są panny do sukien zaraz. Solna 8, mieszk. 24. 12463

Panna uzdolniona do szycia sukien i bielizny potrzebna do domu familijnego na wieś. Oferty składać: Marszałkowska, Hotel Wiedeński, u rządcy. 12730

Potrzebny uczeń do cukierni. Ul. Przejazd № 9. 12733

Potrzebna jest maszynistka do trykotów i zdolne podręczne oraz uczennice. Bielańska № 21, mieszk. 7. 12728

Potrzebne panny zdatne do staników i podręczne za dobrem wynagrodzeniem. Nowy-Świat № 12, m. 17. 12721

Potrzebny służący, znający dobrze służbę i opatrzony dobremi świadectwami, żonaty mieć będzie pierwszeństwo. Zgłaszać się z kopjami świadectw i z podaniem warunków pod adresem: Rypin, poste-restante, przez Włocławek, Lipno, pod literami R. P. 12720

Potrzebny od 1-go lipca uzdolniony ogrodnik, znający się na utrzymaniu oranżerji i innych gałęziach ogrodnictwa, pensji rocznej dla żonatego rs. 120 (sto dwadzieścia) i ordynarja, dla kawalera sto pięćdziesiąt (150) i utrzymanie, wymagane dobre świadectwa. Zgłaszać się pod adresem: Rypin, poste-restante, przez Włocławek, Lipno, pod lit. R. P. 12719

Potrzebne są panny do krawieczczyzny. Ul. Chłodna № 23, m. 14. 12699

Potrzebna jest zaraz bona niemka, znająca poprawnie język niemiecki i roboty ręczne. Erywańska 9, mieszkania 2. Płaca od rs. 8 do 10 miesięcznie. 12742

Poszukuje się osoby średniego wieku, z kaucją, do zarządu sklepem. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, pod literami S. E. 1568r

Potrzebna maszynistka zdolna do bielizny męzkiej. Aleksandrja 14, m. 14. 12500

Potrzebna bona niemka do jednego dziecka z dobremi świadectwami. Krucza 14, m. 10, od 8 do 2-ej. 12559

Potrzebna zdolna maszynistka do bielizny. Ul. Wołyńska № 11, mieszk. 18. 12545

Poszukuję młodego człowieka, obeznanego z korespondencją polską, ruską, niemiecką i buchalterją, do interesu spedycyjnego pogranicznego. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, sub A. B. 55. 1533r

Rządca i leśnik praktycznie wykwalifikowany we wzorowych gospodarstwach, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje z kilkunastoletniej prowadzonej sumiennie administracji, poszukuje miejsca zaraz. Bednarska 24, mieszk. 4. 12609

Rządca gospodarczy potrzebny zaraz lub od lipca. Wiadomość: Bracka 8, m. 8, od 3-ej do 6-ej po południu. Z kaucją mają pierwszeństwo. Świadectwa lub rekomendacje konieczne. 12332

Uczeń kilkoletni z kolonjalnego, z prowincji, do umieszczenia. Wiadomość: Kiltynowicz, Mazowiecka 16. 1566r

Wdowa znająca gospodarstwo, szuka pracy. Plac św. Aleksandra 14, m. 4. 12727

Kupno i sprzedaż.

Angielskich dywanów nadszedł nowy transport. Wybór wielki, ceny nizkie, u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 522

A. J. Wiśniakowski, Trębacka róg Nowosenatorskiej 2, poleca tanio piłki, palanty, lejce, skakanki, baciki, laski, siatki na motyle, taczki, łopatki, grabie, obręcze, koniki na kijkach, kręgle, serso, wolanty, łuki, krokiety, Progres (gra ogrodowa) i t. p., oraz ogromny wybór zabawek naukowych. 12761

Adres: Nowolipki № 23, m. 3. Instrumenta miernicze za bezcen. 12711

Amerykan i faeton, dwie dorożki do pojedynki, wszystko w bardzo dobrym stanie, sprzedaje się za cenę bardzo przystępną. Ulica Śliska № 36. 12700

Bilard używany potrzebny. Nowy-Świat 62, u tapicera. 12708

Bazar wiejski, Bracka № 2, kawior krajowy świeży funt kop. 90. 12765

Bicykl do sprzedania mało używany. Piękna № 1, m. 4. 12614

Do sprzedania wyżeł ponter angielski, dobrze ułożony w drugiem polu. Bednarska 24, mieszk. 4. 12610

Do sprzedania powozik lekki. Wiadomość: ul. Długa № 40 nowy, u stróża. 12557

Do sprzedania powozy używane, kocz z fordeklem, faetony, wolanty, amerykany, szaraban, bryczki, lenika i uprząż russka i angielska do pojedynki. Świętokrzyska № 35, drugi dom od Marszałkowskiej. 11716

Dolmany kaszmirowe czarne, paltociki aksamitne i atłasowe, suknie czarne i brązowe do sprzedania. Świętokrzyska 35, m. 5, między godz. 3 a 6-tą. 11892

Do sprzedania meble dębowe nowe i używane. Żelazna 89. 12694

Do sprzedania prawdziwej rasy mopsy. Ul. Hoża 7, m. 50. 1561r

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmnją się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 4. 896

Fortepian do sprzedania o $6^1/_2$ oktawach. Złota 3, mieszk. 7. 12529

Fortepian wiedeński rs. 130. Twarda 36, mieszk. 11. 12564

Fortepian paryski Erarda, z pięknym głosem, do sprzedania. Nowy-Świat № 34, Nowicki. 12280

Fortepian do sprzedania, cena bardzo umiarkowana. Długa 27, m. 19. 12625

Faeton bardzo mało używany, na parę koni, jest do sprzedania. Ulica Chmielna № 70, u stróża. 12684

Figusy duże i figurki gipsowe do sprzedania. Sienna 27, m. 20. 12705

Farby do malowania na porcelanie odstąpię tanio. Szpitalna 5, m. 15. 12780

Garnitur mebli salonowy, adamaszkiem jedwabnym kryty, do sprzedania. Ul. Leszno № 53, mieszk. 5. 1538r

Garnitur mebli, szafa i łóżko do sprzedania. Tamka 23—4. 12763

Jest do sprzedania maszyna do szabowania konna i warsztaty stolarskie z naczyniem. Ul. Ordynacka № 5, u stolarza. 12738

Kupuję! Fortepiany, pianina, reparacje, odnawianie przyjmuję. Wielka 50. mieszkania 6. 12549

Kawior krajowy, ser owczy detalicznie i hurtowo, śliwki węgierskie suszone bardzo dobre na komput, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie Przedmieście, stara poczta 11225

Kolczyki brylantowe w starożytnej oprawie są do nabycia. Cena przystępna. Szpitalna 12, m. 4, od godz. 12 do 4-ej. 10785

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2844

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Rohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kareta nowa, trzyosobowa, parę razy używana, nadzwyczaj elegancka, wybita vieil or pluszem, jest zaraz do sprzedania za przystępną cenę w fabryce W-go K. Sommera, ul. Leszno 36. 12634

Kasa ogniotrwała, biurko dębowe, otomana duża i łóżko dziecinne jesionowe, są do sprzedania. Mazowiecka № 10, m. 6. 12759

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, parter, mieszkania 1. 12093

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 12255

Meble do sprzedania bardzo tanio, dywany i lampy. Chmielna 47, mieszkania 5, stróż wskaże. 12717

Meble do salonu w dobrym stanie. Plac św. Aleksandra 2—4. 12762

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, toalety, komody, sofy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 12777

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, otomany, sofy, szeslongi, kredensy, szafy, biurka i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 12778

Meble za bezcen, garnitury czarne, orzechowe, całe kryte, otomany, szeslongi, biurka, komody, szafy, umywalnie, łóżka, kredensy, stoły, krzesła dębowe. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 12259

Meble salonowe, do sprzedania. Garnitur czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, tualeta, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, biuro, bibljoteka, otomana, kolumny, kandelabry, stoliki Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 12485

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble ozdobne: salon, jadalnia dębowa, umywalnia orzechowa wierzch marmurowy z lustrem, tremo, fortepian czarny krótki Beckera (petersburski), wszystko w bardzo dobrym stanie, do sprzedania tanio. Oglądać można codziennie między godz. 4 a 5. Krucza 35, mieszk. 8. 12492

Masło litewskie świeże funt 28 kop. w handlu F. Wyszomirskiego, Zgoda 1. 12346

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 9. 12589

Mebli fantazyjnych garnitur, kredens, otomana, stoliki i wiele innych drobiazgów oraz garderoba damska do sprzedania. Nowy-Świat 16, mieszk. 35. 12375

Od dnia 6-go czerwca w zakładzie mlecznym Wł. Ostrowskiego, ulica Niecała № 3 dostać można lodów na miejscu i na zamówienie dzień przedtem. Conti. 12768

Powóz do sprzedania. Wiadomość: ul. Dobra 54. 12502

Powozik używany, w zupełnie dobrym stanie, na jednego lub parę koni, do sprzedania. Oboźna № 11, w składzie węgla. 12536

Pianino czarne, prawie nowe, z powodu przykrych okoliczności tanio do sprzedania. Świętokrzyska 8, m. 3. 12252

Piękne wyjątkowo łóżka i meble. Nowogrodzka № 31. m. 17. 11120

Potrzebna kareta do miasta, nieduża, mało używana, z fabryk pierwszorzędnych. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. B. 12141

Sery owcze prawdziwe, wyborowe, poleca handel braci Thursz, Przechodnia 5. 12504

Szafy dębowa i orzechowa rozbierane, dwie komody, biurko orzechowe, wieszadło dębowe, stolik do robót damskich, wszystko urzędowej roboty. Oboźna 9, m. 2. 12475

Szynki i masło litewskie wyborowe. Warecka 9, m. 16, od godz. 9 do 1-ej. 12801

Toaleta dębowa, szafa do sukien, szafka do bielizny i stół mahoniowy. Chmielna 52, mieszk. 4. 12496

Tanio do sprzedania garderoba dla chłopczyków. Elektoralna № 25, w sklepie Młodkowskiego. 12575

Tanie sprzedam szafy, łóżka, biura. Krakowskie-Przedmieście 40, u stolarza. 12701

Zajęte w długu łóżka stylowe orzechowe, zmat, do sprzedania tanio. Leopoldyna 21, mieszkania 25. 12729

15 ławek szkolnych, dębowych i inne sprzęty do sprzedania. Ulica Wiejska 14, wiadomość u stróża domu. 1489r

Interesa handl. i majątk.

Bardzo korzystny interes. Z powodu stosunków familijnych jest do odstąpienia każdego czasu na prawach wieczystej dzierżawy młyn wodny o trzech gankach oraz stół, dubeltowych walcy, szpicganek, nowy folusz o 10 stępach, wszystko w należytym porządku; gubernja siedlecka, powiat bielski, Malowa Góra, od stacji Terespol wiorst 9. Bliższa wiadomość: Twarda 13, Rousseau. 12537

Dom narożny, Marszałkowska 55, do sprzedania za rs. 25,000. 12725

Dom bardzo starannie budowany, w pryncypalnej części miasta, w pięknem położeniu, z ogrodem mogącym w razie zażądania służyć za plac pod budowę drugiego domu frontowego i oficyn, do sprzedania. Wiadomość: ul. Wiejska № 3, mieszk. № 8. 12621

Dom do sprzedania albo zamiany na większy. Plac 12,000 łokci razem albo częściowo. Wiadomość: Nowy-Świat № 53, sklep niciarski. 12710

Do sprzedania majątek włók 20 pod Warszawą, oraz majątek większy, z lasem. Nowy-Świat 27, mieszkania 8, rano do 10-ej i od 3 do 5-ej. 12704

Dom murowany z ogrodem owocowym, dający stale 9% dochodu, o półtorej godziny od Warszawy, za rs. 4,500 do sprzedania. Wiadomość u aptekarza w Piasecznie. 12372

Dom w Skierniewicach z ogrodem owocowym, łąką i wodą do sprzedania. Wiadomość: Chmielna № 58, mieszk. 23. 12158

Do sprzedania dom z oficynami murowanemi, ogród fruktowy, w mieście szkoła 7-klasowa i pensja rządowa, 2 godziny koleją od Warszawy, na 12%. Pawia № 68, mieszkania 57. 12211

Dla fachowego introligatora warsztat tanio do sprzedania z całą klijentelą. Proszę o oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. P. P. P. 12584

Jest do odstąpienia magazyn strojów na korzystnych warunkach. Trębacka 2. 12495

Jest do sprzedania zakład fryzjerski w mieście gubernjalnem Królestwa. Bliższa wiadomość w zakładzie felczerskim Wesołowskiego, u Skarzyńskiego. Ulica Marszałkowska № 134. 12714

Majątek ziemski przeszło 50 włók do sprzedania lub zamiany na mniejszy, do 25 włók, bez pośrednictwa. Gleba pszenna 1-ej klasy, czarnoziem, kompletnie urządzony i obsiany, komunikacja dogodna. Wiadomość: Elektoralna № 41, mieszkania 12, do 9-ej rano i od 2 do 5-ej po południu. 12601

Majątek ziemski w gub. warszawskiej, przy granicy pruskiej, 63 włók rozległości, przynoszący 7% dochodu netto, do sprzedania. Wiadomość u adwokata Szymańskiego, Długa 36. 1511r

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Złota № 30. 12558

Magle w dobrym stanie do sprzedania z prędkiego wyjazdu. Ulica Długa № 43. 12764

Majątek ziemski pod Warszawą, przy szosie, od rogatki 4 wiorsty, włók 13, w tem łąk dwukośnych włók 3, reszta pod pługiem, z propinacji i innych dochodów kilka tysięcy rubli, piękny ogród, w nim pałacyk murowany, piętrowy, na sklepionych piwnicach, o 12 pokojach, staw zarybiony, budynki dobre, oszacowane w fajerkasie na 30,000 rs., jest także kopalnia torfu, zdatnego na opał, do sprzedania. Bliższa wiadomość u zarządzającego domem, ulica Chmielna № 70. 12747

Magle w dobrym punkcie do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Dzielna № 17. 12779

Na czystą hypotekę fabryki żelaznej na prowincji potrzeba 4,000 rs. na dogodny procent. Oferty: W. K. 123, Rajchman i Frendler. 1540r

Na lat 12 administracja dwóch folwarków donacyjnych z pierwszej ręki, mórg 1,000, w tem łąk mórg 100, drzewo na opał, od kolei wiedeńskiej wiorst 6, wysiew pszenicy korcy 150, po rs. 3 za morgę. Bliższa wiadomość: Widok 13, m. 6, do 11-ej i od 2 do 4-ej. 12715

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6812 łokci kwadr., frontu 104, po rs. 1.50 z budynkami do sprzedania. 12142

Potrzebna wspólniczka lub wspólnik z kapitałem rs. 500 do korzystnego interesu. Bliższa wiadomość: Marszałkowska № 114, w cukierni. 12752

Pensja żeńska z całem urządzeniem bardzo przystępnie do odstąpienia w mieście powiatowem Płońsku. Wiadomość na miejscu lub u M. Romana, w fabryce W-go Hantkego, Twarda 72. 12521

Pralnia z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania. Nowy-Świat № 24, m. 8. 12546

Pacht potrzebny i znaczna ilość masła. Panie obywatelki raczą się zgłaszać do umowy: Warszawa, ul. Długa № 20, mieszkania 21, od godziny 12 do 5-ej. 12767

Potrzebny wspólnik do handlu przemysłowego, od 200 do 400 rs. Nowy-Świat 38, mieszkania 13. 12770

Place frontowe od Marszałkowskiej № 55, do sprzedania po rs. 2 kop. 50 za łokieć kwadratowy. 12724

Posesja fabryczna, Koszykowa 31, przy Marszałkowskiej, do sprzedania lub wydzierżawienia od św. Jana. Wiadomość: Świętokrzyska 20, mieszk. 10. 1477r

Rubli 10,000 do ulokowania zaraz po Towarzystwie na domu, bez pośrednictwa. Chmielna 83, mieszk. 6. 12149

Rubli 20 do 25 tysięcy poszukuje się na pierwszy numer hypoteki fabryki na prowincji. Reflektanci zechcą złożyć oferty w kantorze Kurjera, lit. H. E. K. 12120

Rubli 2,000 poszukuje się na drugi numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość: Świętokrzyska № 7, u p. Morawskiej. 12520

Rubli 5,500 do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość: Sienna 26, mieszkania 9, od 4 do 5-ej. 12718

Sklepik wiktuałów do sprzedania za rs. 80. Ulica Ogrodowa № 49. 12679

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do odstąpienia w każdej chwili. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 12. 12722

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Ceglana № 2. 12755

Sklep dobrze procentujący jest do sprzedania. Ulica Elektoralna № 17, stróż wskaże. 12503

Sklep do sprzedania tabaczno-galanteryjny, Marszałkowska 144. 12217

Wydzierżawię, jednocześnie dając na częściową rozpłatę (na własność) w ciągu roku, cztery nowe dorożki wraz z numerami, razem lub pojedyńczo, za niewielką kaucją. Stajnia i wozownia bezpłatnie. Wiadomość: Żurawia № 28, mieszkania 8, od godziny 10½ do 12 w południe. 12657

W ogrodzie w Grochowie № 1-A owoc do wydzierżawienia. Wiadomość u p. Pisarzewskiego, rządcy folwarku. 12683

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania pralnia bielizny, egzystująca lat 12. Wiadomość: ul. Chmielna № 38, m. № 3. 12569

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania obora, 6 krów, z rekwizytami, za bardzo przystępną cenę. Ul. Sienna № 13. 12698

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Do wynajęcia sklep po rzeźniku, z urządzonym warsztatem. Wiadomość: ul. Wilcza № 73. 12740

Dwa, 3, 4 pokoje od lipca, Ulica Zielna № 32. 12267

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. 4 pokoje alkowa, przedpokój, kuchnia w tym salon, jadalny o 3-ch oknach, wodociąg, zlew. Wiadomość: Ogrodowa 11, róg Białej. 12397

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. w hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej, 3 pokoje, oraz 2 składy i 2 stajnie, zajmowane przez kantor transportowy Nadieżda. 12415

Do wynajęcia od św. Jana: sklep mały, 280 rub.; sklep z wystawą, 700 rub.; salon o 3-ch oknach 25 rub. miesięcznie. Plac św. Aleksandra 14—4, u zarządzającego. 12426

Ktoby z pp. obywateli ziemskich w okolicy lesistej i malowniczej, zechciał udzielić we dworze pomieszczenie dla dwojga osób, z całodziennem utrzymaniem, na parę miesięcy, za umiarkowanem wynagrodzeniem, raczy przesłać ofertę pod adresem: „Oboźna № 9, mieszkania 20." 12535

Letnie mieszkania, 5 pokojów, 2 kuchnie, 2 balkony 180 rs. Eleganckie 4 pokoje, 2 kuchnie, piwnica, weranda, 250 rubli. Mieszkania te mogą być rozdzielone. Położenie ładne, ogród stary, sadzawka, żywność na miejscu. Koleją 20 minut, końmi godzina jazdy od Warszawy. Wiadomość: Chłodna 37, m. 2, do 11 rano, od 3—4 po południu. 12524

Lokal na fabrykę, (samodzielny), jest do wynajęcia w każdym czasie zdatny do różnego rodzaju przemysłu, gdzie obecnie mieści się fabryka koszy, przy fabryce jest dom mieszkalny. Wiadomość: Przemysłowa № 31. 12642

Letnie mieszkania z ogrodem, blizko Grodziska, całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, m. 32. 12497

Letnie mieszkanie, wśród lasów do najęcia w okolicy Wawra, w blizkości przystanku 1-go drogi żel. Terespolskiej, dom o 6 pokojach, może być podzielony. Wiadomość: Królewska № 29, w magazynie obuwia Chmurkowskiego. 12554

Letnie mieszkania i stałe, w pięknem położeniu, przy parku Cesarskim w Józefinie, za rogatką Belwederską w Sielcach, powietrze zdrowe, lokale suche, każden lokal ma po dwie duże werendy, prowjant donoszą, komunikacja z miastem 20 kop. Ogrodnik wynajmuje. — Willa ta do sprzedania. 11792

Letnie mieszkanie, Jarosław nad Świdrem, druga połowa dworku, 3 lub 4 duże, wysokie pokoje. Meble, kąpiel, żywność na miejscu, las własny. Od Otwocka wiorsta. Wiadomość: Widok 22. p. Chetmicka. 12775

Małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkania za usługę, mąż posłaniec. Nowy-Świat 61, u stróża. 12533

Mieszkanie—1-e piętro z balkonem, sześć pokojów, przedpokój, kuchnia, dwie spiżarki, klozet, wodociąg, w domu już skanalizowanym, od 1 lipca r. b. do wynajęcia, przy ul. Marszałkowskiej № 90, stróż wskaże. 12345

Nowy-Świat 55, sklep oraz wielkie piwnice, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Wiadomość: Miodowa 12, m. 26. 1479 r

Od 40 rubli za sezon letni mieszkania z dwóch pokojów, wiorsta za rogatką Belwederską, w Marcelinie. Komunikacja stała. 12571

Pokoje umeblowane, pojedyńczo lub razem do wynajęcia. Świętokrzyzka 8/3. 12253

Pokoje pojedyńcze, porządnie wykończone, na 1-em piętrze, od frontu, z usługą i wygodami, do wynajęcia od maja. Marszałkowska 114, róg Złotej. 990

Pokój z przedpokojem od św. Jana, za rs. 12 miesięcznie i skład lub mieszkanie z widną alkową na dole, zaraz. Wierzbowa 6, Wiadomość u szwajcara. 12573

Przy ulicy Nowo-Wolskiej w kamienicy № 3/6376, obok tramwaju, są do wynajęcia mieszkania pojedyńcze po rs. 13 kwartalnie, 2 pokoje 24 ruble kwartalnie od 1-go lipca r. b. 12745

Pokój za rs. 6 miesięcznie, z meblami, usługą i samowarem, dla osoby płci żeńskiej, przyzwoitej. Nowy-Świat № 20, pierwsze piętro. 12754

Pokój dla kobiety zaraz, lub pomieszczenie. Hortensja 7, m. 16. 12772

Pokój osiem rubli miesięcznie, przedpokój wspólny, usługa samowar. Leopoldyna, róg Alei Jerozolimskiej № 33, m. 3. 12709

Pokoje umeblowane, zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat 57, m. 10. 12567

Sklep z pokojem do wynajęcia. Miodowa № 15. 12662

Tanio! jest do wynajęcia 2 lub 3 pokoje umeblowane. Nowy-Świat № 34, m. 22. 12498

W domu № 4/532 przy ulicy Podwale, obok kolumny Zygmunta, jest do wynajęcia od 1 lipca r. b. lokal na 1-m piętrze, składający się z 5-u pokojów z oknami wystawowemi, przedpokoju, kuchni ze zlewem i wodociągiem, wygódki, z urządzeniem gazowem, w cenie rs. 900 rocznie; zajmowany od lat kilkunastu przez magazyn mód. Na żądanie najmującego, do lokalu tego mogą być włączone 2 pojedyńcze pokoje. 11400

Żurawia № 25, mieszkania 1, 2 lub 3 pokoje, z meblami lub bez, mogą być z kuchnią, od frontu, na parterze. 12773

Z powodu wyjazdu do odstąpienia ładne mieszkanie, 5 pokojów. Ulica Hoża 28. 12702

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia na jeden miesiąc mieszkanie z 3 pokojów i do sprzedania różne meble. Wspólna 25, mieszkania 17. 12405

Zaraz salonik elegancki, umeblowanie, usługa, samowar. Erywańska 5, m. 17. 12572

4 duże pokoje frontowe, 1-e piętro, od lipca do wynajęcia. Hoża 54. 12483

6 pokojów, etc. frontowe, 2-gie piętro, od 1 lipca. Chmielna 13. 11917

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i na czas dłuższy w wspólnych i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwe ustępstwa. Widok № 7, m. 2. 12320

Adres kantoru przewozowego Feliksa Morzyckiego i S-ka, Tłomackie 13. Załatwia ekspedycje i przewozy na wszystkich kolejach. Opakowanie, przewóz mebli. Przeprowadzki na specjalnych wozach. Na składzie skrzynie i pudełka pocztowe. 1531r

Akuszerka Sliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Dyskrecja zapewnia się. Wspólna № 26, mieszkania 18. 12386

Bez wynagrodzenia, tylko za koszta podróży i utrzymania, życzy wyjechać do wód mężatka inteligentna, do towarzystwa osoby starszej lub opieki młodszej. Piotrków, poste-restante A. M. 12748

Brzozowscy po Antoninie Reputakowskiej do spadku poszukiwani przez Zalewskiego w prokuratorji w Warszawie. 12697

Do Ciechocinka lub innego miejsca mogę wyjechać, do zaopiekowania się dziećmi, lub chorą osobą. Bracka 16, m. 28. 12769

Dziecię nowonarodzone, małżeństwo bezdzietne, pragnie przyjąć na własność. Wiadomość: u akuszerki, Chłodna 24. 12774

Francuzka wyjeżdżająca z własnemi dziećmi do Ciechocinka, podjęłaby się wziąść panienkę, Zapewnia opiekę, konwersację, naukę muzykę. Oferty w kantorze Kurjera pod „Ciechocinek." 12737

Kąpiele i prysznice, ceny od 15 do 50 kop. Grzybowska 32. 12343

Mamka potrzebna, ze świeżym pokarmem, bez długu i pośrednictwa. Wspólna 28, mieszkania 7, od 4-ej. 12488

Okazja. Osoba znająca Paryż, mogąca ułatwić pobyt tanio, mająca wolne bilety na wystawę chce towarzyszyć damie. Piękna 46, mieszkania 6. 12736

Obiady prywatne, zdrowe, po 40 i 50 kop. Niecała 10, m. 3. 12782

Przeprowadzki i pakowanie, oraz odświeżanie wszelkiego rodzaju mebli, przyjmuje tapicernia Przybylskiego, ulica Nowy-Świat № 62. 12707

Pracownia krawatów „Louise" wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów i przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10. 1565 r

Spirytusu kwartę mocy 90% od 92 kopiejek do 1.05 kop. sprzedaje skład wódek W. Przedpelskiego, ulica Tamka № 32. 12771

Szutaszem wyszywam suknie, okrycia podług żurnali paryzkich. Dzielna 9, mieszkania 26. 12756

Zgubiono 2 klucze od kłódek, w przejeździe z Zimnej przez Elektoralną na Wolską, oddać właścicielowi domu: Wolska № 19, za nagrodą rs. 1. 12517

100 kapeluszy żałobnych z welonami, 50 sukien żałobych gotowych. Trumny metalowe i drewniane. Pogrzeby, oraz przewóz zwłók najtaniej w warszawskiem przedsiębiorstwie pogrzebowem Fijałkowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 1, obok kościoła św. Krzyża. (Zakład przeniesiony z ulicy Senatorskiej). 1189

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 26 Мая (7 Юнія) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).